

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **10 Mk.**

Biurowisko Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Osmiejskiego 12. Pojedyncze numery dekuracji w Ekspedycji ul. Osmiejskiego 12, w biurze dzienników S. Sokolowski i Ska, Jagiellońska 7, w biurze dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacja stwarza wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 41.692.

Telefon Redakcji Nr. 152. — Telefon Administracji 175.



PRENUMERATA
w Lwowie bez dostawy 150— Mk.
w Lwowie z dostawą 175— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce 180— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach 250— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokolowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik. Prenumerata za rok 40 Mk., rocznik 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Walswa 1. 31, I. piętro (nad mezaninem).

Spis ludności.

W dniach 9 i 10 b. m. odbył się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie pod przewodnictwem radcy dr. Jerzego z Granowa Wodzieckiego zjazd powiatowych i miejskich referentów spisowych z obszaru Województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego przy współudziale przybyłych w tym celu urzędników Głównego Urzędu statystycznego w Warszawie J. Piekałkiewicza, kierownika wydziału spisu ludności, J. Lewickiego i I. Uzdowskiego, zast. kier., oraz referenta spraw tegorocznego spisu ludności w Urzędzie Wojewódzkim lwowskim starosty Zdzisława Pawlikowskiego.

W ciągu dwudniowych przed i po południowych obrad omówiono praktyczne wykonanie zadań władz i organów spisowych, a więc ustalenie podziału na okręgi spisowe, miarowanie i instruowanie komisarzy spisowych, nadzór nad przeprowadzeniem spisu i sposób skontrolowania materiału spisowego, ustalono praktykę wypełniania poszczególnych formularzy spisowych, wreszcie rozpatrzono materiał, uzyskany przy spisach próbnych, który dostarczył tematu do rozstrzygnięcia niektórych bardziej zawiłych zagadnień.

Przy tej sposobności stwierdzono również, że stan prac przygotowawczych do tegorocznego spisu ludności — mimo względnie krótkiego czasu, którym władze rozporządzały — jest we wszystkich niemal powiatach całkiem zadowalający.

Traktat polsko-włoski.

Z Rzymu donoszą: Podpisany został traktat handlowy pomiędzy Włochami i Polską. Traktat obowiązuje na razie na 6 miesięcy.

Prasa włoska poświęca dużo miejsca traktatowi handlowemu polsko-włoskiemu. Towarzystwo żegluga włoskiej zakłada stałą polską agencję dla transportów wprost z Tryestu.

Po dymisji gabinetu.

Kancelaria cywilna Naczelnika Państwa komunikuje: Dnia 9 b. m. w godzinach po południowych Prezydent Ministrów wystosował do Naczelnika Państwa pismo z prośbą o dymisję całego gabinetu. Dnia 10 b. m. szef kancelarii cywilnej z polecenia Naczelnika Państwa zakomunikował P. Marszałkowi Sejmu ustawodawczego treść powyższego pisma Prezydenta Ministrów i prosił o przedłożenie Naczelnikowi Państwa propozycji co do utworzenia nowego Rządu.

P. Minister spraw zagranicznych Skrmunt oświadczył dziś dziennikarzom w sprawie przesilenia gabinetowego, co następuje: Nie uważam za wskazane badać i oceniać te wypadki, które doprowadziły do przesilenia, nie chcę osądzać odpowiedzialności stronników, które je wywołały, ani podnosić zagadnienia, czy Rząd miał rację zgłaszać dymisję na skutek opinii wyrażonej przez komisję skarbowo budżetową. Złaniem mojem byłoby bardziej zgodzić się z tradycjami życia parlamentarnego, aby to votum niewiary wyraził Rządowi Sejm, a nie komisja. Faktem jest, że w 3 miesiące po ostatnim kryzysie Polska przeżywa nowy kryzys. Przychodzi on w chwili, w której zaledwie została zażegnana fala strajków, jaka niektórymi elementami godziła w byt Państwa, w chwili, w której ważą się sprawy pierwszorzędnego znaczenia: sprawa śląska i wileńska. Doba obecna jest niezwykle ciężka, a przesilenie obecne może mieć konsekwencje dla Polski jak najpoważniejsze.

Kiedy obejmowałem tę Minister spraw zagranicznych, mówiłem o tem, że opinia publiczna na zachodzie jest głęboko zanie-

pokożona wyczuwanymi przez nią objawami w życiu naszego Państwa. Jednym z tych objawów są częste, przewlekłe kryzysy ministerjalne. Ujawnia się na nowo na wschodzie sąd, że Polska nie jest zdolna do wytworzenia Rządu stałego, jak echo powraca zdanie, że Polska nierządem stoi. Temu zdaniu, temu pojęciu należy zadać klam. Dziś, gdy mówię z panami jako były Minister spraw zagranicznych i jako obywatel Polski, który w życiu swoim miał sposobność dużo widzieć i dużo przeżyć i wskutek tego ze szczególną siłą i szczególnym przejęciem się odezwać i przeżywać wypadki, z których spłata się historia naszego narodu w dobie obecnej, uważam za swój obowiązek zawołać głośno: nowy Rząd powinien być natychmiast utworzony. Wszystkie czynniki, które mogą oddziaływać na tworzenie się Rządu w obecnej chwili, muszą, zapominając o innych sprawach, włożyć w to zadanie cały zasób sił swoich. Czynniki te będą w pierwszym rzędzie postawie do Sejmu, następnie w wysłuchaniu panowie, którzy trzymacie w ręku wielką broń, jaką jest w czasach obecnych pióro i którzy z łamów gazet, czytanych przez miliony, na miliony działać możecie.

Nakoniec musi w tym wspólnym wysiłku stworzenia Rządu wziąć udział całe społeczeństwo. Nie wątpię, że rozumie ono, że w takich czasach jak dzisiejsze, naród bez Rządu istnieć nie może. Jaki ma być ten Rząd? Nie mam jest rzeczą wskazywać kombinacje partyjne, które mogą doprowadzić do utworzenia Rządu; ale rozumiem, że Rząd przyszedł musi mieć zadatki trwałości, zapewnioną przez społeczeństwo możliwość działalności, a wreszcie o ile możności zapewnienie bezpieczeństwa i zaufania na zewnątrz, a ładu i spokoju na wewnątrz. Warunki te uważam za niezbędne dla przeprowadzenia najbliższych i najprostszych zadań Sejmu: sanacji finansowej i gospodarczej, zakończenia prac Sejmu ustawodawczego a wreszcie przeprowadzenia wyborów do normalnego Sejmu Rpltej Polskiej.

Zgromadzenia Ligi Narodów.

Siedmome posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów w dniu 9 b. m. przed południem poświęcone było dalszemu ciągowi dyskusji rozpoczętej dnia poprzedniego nad sprawozdaniem Rady Ligi i komisariatu generalnego w sprawie ich prac, dokonanych w czasie zeszłorocznej sesji. Po mowie przedstawiciela Belgii, Lafontaine zabrał głos Nansen, który przyłączył się do słów, wypowiedzianych dnia poprzedniego przez lorda Cecilę w sprawie jawności nie tylko zgromadzenia Ligi, ale również Rady Ligi oraz poszczególnych jej komisji. Jawność ta, zdaniem Nansena stworzy podwoje do systemu jawnej dyplomacji, której wyzyskuje z niecierpliwością świat cały, pragnąc, aby zastąpiła ona dotychczasową dyplomację tajną.

Następnie Nansen przystąpił do opisu obecnej sytuacji w Rosji.

Problem rosyjski

jest, zdaniem Nansena, obecnie najważniejszym tematem, nad którym świat się zastanawia. Powinno być, zwłaszcza, że Rosja stanowi dla Europy konieczność gospodarczą. Przypominając dalej, że świeżo odbyta w Genewie konferencja Oczarwanego Krzyża nadała mu funkcję wysokiego komisarza w Rosji, Nansen, opierając się na informacjach, zebranych przez siebie na miejscu, rozłożył przed zebranymi obraz sytuacji w Rosji. Mówiąc o głodzie, zagrażającym Rosji, Nansen zaznacza, że dla rstowania głodnych potrzeba bezwzględnie około 4 milionów ton zboża. Rząd sowiecki oblicza, że w Rosji znaleźć się może około 2 miliony ton, wobec czego dalszych 2 milionów ton dostarczyć musi zagranica. co spowodowałoby wydatek w sumie około 30 milionów fant. szterl. Uchodźcy z okrugów, nawiedzonych klęską głodową, powiedział Nansenowi, że zboże na polach zostało w zupełności spalone przez szereg i że ludność objadła już wszystkie liście z drzew. Sekeja 70 osób, przeprowadzona w szpitalu, stwierdziła w

Guy de Chantepierre.

39)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego

Marja z Działoszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

Mniejsza o to... że takie było zdanie Wilhelma... bo ja i tak rozpacz nie przesłania... Moje pierwsze spojrzenie na Bruges, pierwsze wrażenie, jakiego doznawałam były ospecone... Doszedł do tego przekonania w głębi powozu, którego dach nieustannie splukiwała ulewa!.. Ach, jakież to było smutne i beznadziejne!

Zimno mi było, pomimo futra, w które mnie Wilhelm otulił... A wilgotne miasło, wieże i kiasztory zdawały się drzeć, szarówno, jak ja, zarówno jak moje serce... to nie „Bruges umarłe” przedstawiało się to nie „Bruges zaklęte”...

Jakże mogłam odnidywać, pod całym szarych wód, zakątki rozkoszne ciebie i mistyczne, urok snu, albo czułościowej nostalgii, które mi opisywał poeta harmonijnym swym gosem?... Niepoeciwy i przesmutny deszcz niweczył nawet urok, jaki dla mnie przedstawiały te wspomnienia.

Przedewszystkiem, zawołałam, nie jedźmy dzisiaj przypadkiem za nie do Béguinage'u nie jedźmy do Jeziora Miłoci.

— Wybierzmy się tam wówczas, kiedy zachcesz, odrzekł Korjeau, z całkowitym spokojem.

Ale ten właśnie spokój jego mnie drażnił. Wolałabym, żeby się i pan mój buntował, razem ze mną, przeciw złemu losowi... A tu wręcz się działo przeciwnie... zdawałoby się, że Wilhelmowi o wiele mniej zawałoby ulewa, niżeli mnie... a sądził, że, zwalając bezskutecznie pragnienie moje zobaczenia Bruges, może i rad był potrochę z tego, że mu okoliczności same nieśiako przyznawały słuszność... Wtedy Korjeau mówi o deszczu z pobieżliwością, prawie że z odzieniem sympatii, którą wyraża piękniemi, wyuczonemi zdaniem.

— „Posłuchaj, jak krople spadają łagodnie i harmonijnie... Ma się wrażenie że to dzwonki, wyrzucające ze siebie perły w wazach... Zresztą, nie znajduję, by deszcz był tak nieestetycznym, jak twierdzisz... Popatrzy tylko, malutka Amy: on marszczy i fałduje wody kanełów z całą delikatnością, on ogolone z liści, drzewa, otula masłowem zasłonami, o niewyraźnych barwach... on zawiera w sobie ludzką i jasną szarynę w której się linie i barwy zbyt nowych domów, albo zanadto świeżo odnowionych posągów zlewają, a z tymi najcenniejsze przedmioty marzeń z tych wszystkich budowli które dawno wiedza i nowe pokolenia usławowały i które posiadają w sobie, niezrównaną z niczem, wspaniałość i wdzięk... Deszcz bywa kasryśny i nieobliczalny, malutka Amy... Może on właśnie dlatego otulił dzisiaj Bruges w olbrzymi welon, by ona nie straciła jak i oczach dalekiej księżniczki? Oczemu nadawać jej przedślicznej, bądź co bądź, szaryźnie tej jedwabistej przezierności szacie o barwie pogody, którą gawędziarz wspomina, nie opisując jej jednak do-

kładnie? Oczemużby barwa pogody miała być konieczną barwą pogody pięknej, powiedz, malutka Amy?... Spoglądaj! oto jesteśmy w ryku... spojrzysz na to olbrzymie widmo... To ratuszowa wieża, której dzwony głośno wieszły wielkie godziny w Bruges, bez względu na to, czy godziny te stanowiły chwilę chwale, czy też porażki... Nie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie, widzieć Bruges, nie widząc tych trzech wież, które, osłonięte korony ratusza, forte o czterech basztach, katedry świętej Guduli, a także strażnicy, wznoszącej się nad kościołem Najświętszej Panny Marii... Ale czyż to wszystko, a w pierwszym rzędzie ratuszowa wieża, nie wygląda specjalnie jeszcze dumnie i tajemniczo, najbardziej żywo, a przytem najbardziej patetycznie popod kopułą chmur, które, wieżchołek jej, trzykrotnie już w przeciągu wieków uderzony piorunem, zdaje się uragać? Oto treść poematu, który Korjeau wygłaszał na cześć szanownego Pana Deszczu.

Zwróciłam wprawdzie uwagę Wilhelma na to, że znacznie przedemną, już wyspiewywał święty Franciszek z Assyżu hymny pochwalne dla brata naszego słońca. Ale towarzyszył mi nie przyznał się, mimo tego, do klęski.

— Pocięwy święty Franciszek z Assyżu, rzekł, wychwałł nie tylko „Brata słońca, bo piękny jest i promieniejący”, ale uważał umiał także i zasługi „Siostry wody”, dlatego, że bywa pożyteczną, skromną, wartościową i czystą...”

Przyjaćiel mój jest uparty! Wtedy prze-rwałam dyskusję i wzruszyłam ramionami rzucając niechętnie spojrzenie ku ratuszowi, którego fronton również mi się wydał gder-

liwy i niechętny, jak oblicza człowieka, który ma zakłócać spokój.

Wtedy oglądałam budowlę, czyli, chcąc być dokładną, wnętrze budowli, i zawartości ich, a nigdy fasady, ani zewnętrznej jej powierzchni... Szybko wyskakiwłam z powozu, przy pomocy Korjeau, biegłam co sił, pod ochroną parasola, z którego woda spływała strumieniami i co go towarzyszył mój trzymał nad moją głową, wpadałam, jak bomba, ze spuszczoną głową, pod jakiś portal z cegieł, lub kamieni, nie dopatrzawszy się weale, czy się znajduję w kościele jakimś, ratuszu, lub muzeum.

Gdyśmy jednak z jednego miejsca na drugie, wymieniali Korjeau kolejno to wszystko, na co należało popatrzeć, więc jakąś oryginalnie kręconą uliczką, ładny domek o załamanych daszkach, okno, wykwiatale rzeźbione zabawny szereg małych wieżyczek, przypominających dziecinne zabawki, wyduniony zaułek, przez który przechodzi staruska w charakterystycznej mantyli z kapizsonem... Stuchaliśmy ślicznych arei słyszanych nazw: wieże ulic Włoczek, ulica Ślepego Ośła, ulica Miodowa, ulica Rożancowa... Lecz nie miałam nawet ochoty się patrzeć udawałam jednak, że widzę wszystko... W ten sposób poznałam katedrę ratusz, pałac sprawiedliwości, kaplicę Przenajświętszej Krwi, muzeum starożytnych obrazów... i niejedno zapewne jeszcze.

Lecz weale nie mam ochoty rozciągać się nad opowiadaniem tej wędrówki, pełnej zawodów. Wszystkie wspomnienia miesają się w moim umyśle i pozostawiam je w nieładzie, tak, jak dospodni, co złożyła w szafie

ich żółdkach ziemię i trawę. Jak stwierdził delegat Nansena, w Baranowiczach znajduje się mnóstwo wędzów rosyjskich z Uralsu, Kaukazu, a nawet Turkestanu, w stanie wzbudającym litość. Ludzie ci całymi miesiącami odbywali podróże pieszo.

Nansen jest zdania, że świat ma możliwość pospieszenia Rosji z pomocą. Porty rosyjskie będą w stanie pomieścić potrzebną ilość zboża, a stamtąd będzie je można wysłać w głąb kraju. Nansen zapewnia, że kontrola nad akcją pomocy będzie ściśle przeprowadzona i że będzie ją wykonywała komisja z 2 członków, jednego mianowanego przez rząd sowiecki, a drugiego przez Nansena. Obaj będą działać w zupełnym porozumieniu. Sowisty, jak zapewnia Nansen, dołożą wszelkiego starania, aby środki żywności istotnie doszły do rąk głodnych. Kontrola nad sumami pocyżonemi Rosji będzie jeszcze bardziej dokładna, zwłaszcza że będzie dokonywana przez delegatów, po jednym z każdego z trzech mocarstw, które pomagają Rosji największe sumy.

Nansen wyraża radość z powodu, że może zawiadomić obecnych o wysłaniu już środków żywności z Francji, Norwegii, Danii, Estonii, Łotwy, Litwy i Niemiec. Delegacja Nansena powróciła z Polski i Czechosłowacji, gdzie z radością stwierdziła, że akcja pomocy na rzecz Rosji, została również zorganizowana w centralach.

Nansen wyraża radość, że może zebrałym wymienić nazwiska podsekretarza stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie p. Dąbskiego i w Pradze p. Giray, którzy stoją na czele tej akcji i bardzo energicznie działają. Jednakże dary dobrowolne nie mogą wystarczyć. Jeżeli tedy świat pragnie pomóc Rosji, musi działać wspólnie, ałami i natychmiast, albowiem w przeciwnym razie wypadłoby za pomoc Rosji użyć trzy razy takiej ilości energii, jakaby wystarczyła w chwili obecnej.

Mowę Nansena wysłuchali obecni z wielką uwagą. W kuluarach wypowiedziano jednak opinie nacechowane wobec jego przedstawienia wielką rezerwę, zwłaszcza co do skuteczności kontroli, na którą zgodził się sowiecki, oraz co do zaufania, na jakie sowieccy rzekomo zasługują co do dokonania podziału środków żywnościowych pomiędzy głodnych rodaków.

Uchwalona w dniu wczorajszym przez komisję dla dokonania zmian w traktacie o Lidze interpretacja art. 10 traktatu ustala, że wspomniany artykuł nie zmierza do utrzymania po wieczne czasy obecnej organizacji terytorialnej i politycznej państw, jakkolwiek zawiera zobowiązania do szanowania całości terytorialnej i niepodległości politycznej państw w ich stanie obecnym oraz zobowiązania do utrzymania takiego stanu rzeczy przeciwko wszelkim atakom z zewnątrz. Niemniej jednak interpretacja ustala wyraźnie zasadę dopuszczalności późniejszych zmian przy pomocy środków zgodnych z prawem.

Nowa propozycja Hymansa.

Zasadnicze punkty nowej propozycji Hymansa dotyczące się konfliktu polsko-litewskiego są następujące:

stos najróżnorodniejszych przedmiotów i która mówi: „Poukładam je kiedyś indziej”.

Od czasu to czasu tylko odłącza się od całości i pojedynczy jakiś obraz, lub refleksy jakiegoś obrazu. W tej chwili, na przykład, widzę przed oczyma, alabastrowy pomnik Jana Carondelet, biskupa z Palermo. — katedrze Zbawiciela. Płakal ten i ten w episkopacie przyodziana szaty, na łozu z czarnego marmuru, ale poza jego robi wrażenie, że on nie śpi, tylko rozmyśla. Gładka i ciepła przejrystość alabastru o różowo-łociemym odcieniu, zdaje się drzeć i pulsować życiem szczególnem i jakby bardzo wznieśliem... Całe dzieło to wspaniałe jest i pełne dziwnej, wzruszającej duchowości. Sama jej jednak nie spostrzegłam i nie szukałam jej bynajmniej.

Kerjeau zwrócił moją uwagę i pojął wielką piękność pomnika, który głębiej na mnie wywarł wrażenie, od grobowca ze złoczonego mosiądza w kościele Panny Marii i od sławnych wspaniałych, z powodu kosztownych ozdób, posągów Karola Śmiałego i Marii Burgundzkiej.

I wspominam także — co stanowi mój dowód tego, jaki nieład panuje w szafie mojej pamięci — starą siedzibę panów na zamku Gratus, w której stałam jak wryta, pomimo tego, że się nie pozbylałam bynajmniej niezadowolona z powodu słoty, przed najcudowniejszymi koronkami, jakie kiedykolwiek w życiu widziałam... I nie dziwnego, gdyż miałam przed sobą kolekcję światowej sławy, całe dziesiątki koronki, poczynawszy od jej najprymitywniejszych, niezręcznych arcy, a skończywszy na najwspanialszych arcy-

Wzajemne uznanie przez Litwę i Polskę niepodległości i suwerenności tych Państw, utworzenia okręgu wileńskiego jako okręgu autonomicznego w państwie litewskim przyzeczem kanton wileński miałby organizację podobną do organizacji kantonów szwajcarskich, wreszcie podział Litwy na dwie strefy, które posiadałyby wspólne organa zarządzające sprawami zagranicznymi.

W razie nieprzyjęcia tej propozycji sprawa wileńska przekazana będzie Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Zatarg austriacko-węgierski.

Rząd austriacki zawiadomił międzykoalicyjną komisję w Sioptonia, iż ze względu na powtarzające się nieustannie napady na posterunki żandarmerji, jako też ze względu na niemożność użycia innych środków i siły, celem zabezpieczenia Węgier zachodnich, postanowił wycofać swoją żandarmerję. O zamierzeniu tym rząd austriacki zawiadomił przedstawicieli mocarstw koalicyjnych, oraz rząd węgierski dodając, że rząd austriacki obchodzi przy swojej suwerenności nad Węgrami zachodnimi i czyni rząd węgierski odpowiedzialnym za wszelkie krzywdy, jakich doznają obywateli Węgier zachodnich.

Opór ludności komitatów zachodnich przeciwko władzom austriackim, trwa w dalszym ciągu. Władze austriackie stosują względem ludności gwałtowne represje. Żandarmerja austriacka zaaranżowała w wielu miejscowościach proboszczów i uprowadziła ich do Wienerneustadt. Włościanie są narażeni na okrutne traktowanie ze strony Austriaków.

Żandarmerja austriacka w Agfalva została wyparta przez powstańców. Na wiadomość o tem major węgierski Ortenburg przybył ze Sioptonia z żandarmerją węgierską, rozbroił powstańców, których odprowadzono natychmiast do Sioptonia i uwolnił żandarmerję austriacką. Wobec tego, że Agfalva znalazła się bez obrony, major Ortenburg pozostał w tej miejscowości prowizorycznie kilku żandarmów na prośbę węgierskiego komisarza Sgraya. Komisja międzysojusznicza po przeprowadzeniu śledztwa zaaprobowała w zupełności majora Ortenburga.

W następstwie zaburzeń politycznych w zachodnich Węgrzech, poselstwo rumuńskie w Budapeszcie wstrzymało wydawanie wiz paszportowych na wyjazd do Rumunii.

Urządowo donoszą, że noc przeszła spokojnie na wszystkich odcinkach granicznych. W okolicy na południe i południowy-wschód od Jirsichlag dają się zauważyć nowe ruchy band miejscowych. Bandy na granicy styryjskiej pobierają kontrybucje.

Venkov dowiaduje się, że mała ententa podczas dyskusji nad prośbą Węgier o przyjęcie ich do Ligi, oświadczy, że w 24 godzin po przybyciu Habsburgów na tron węgierski, wojska małej ententy wkroczą do Budapesztu.

Benesz oświadczył, że Węgry nie będą przyjęte do Ligi Narodów, ponieważ wszystkie prawie państwa, a także i mała ententa są temu przeciwnie.

działach. Istnych cudów roboty klocków i igły. Wyobraźnia moja zarówno, jak moje kobiece upodobań było pod urokiem tych czarodziejskich wyrobów ludzkich rąk. Bo cóż może być więcej porywającego jak piękna, stara koronka, o której się słyszy takie określenie: „Ten kołnierzy, ściega Bineba, tak cieniuchny i tak prześwyt, to zmadna praca nieznanej artystki, która wskutek niej, wedle tradycji, straciła wzrok... nosiła go przed trzema wiekami księżniczka XI”...

I widzę także jakby we wielkim ośnie, rozwartem w mojej myśli na mistyczny świat z epoki pobożnej naiwności, arcydzieła malarstwa sztuki, zdobiące kościoły i muzea, widzę świeże ich barwy, drogocenną piękność, widzę ich spokój, połączony ze siłą, słodyczą, zlewającą się z trągizmem, ich szczególną żywotność i ciche człowieczeństwo, pomimo, że światłość ich łączy się jedynie z legendami i to z legendami o charakterze przesady i niezręczności.

Hafty, drogocenne metale, szlachetne kamienie, liturgiczne szaty, złociste aparaty kościelne, precyzyjne, wreszcie relikwiarze błyszczący i iskrzący się we wzajemnym oświeceniu, jakie wnosiłam z kaplicy Przenajświętszej krwi, wykwinętej i pełnej smaku budowli z XV. wieku, która to posiada sławną relikwię przywiezioną z Jerozolimy przez jednego z hrabów z Flandrii.

W niskiej zaś kaplicy świętego Bazylego, kaplicy znacznie starszej, a podobnej stylem do romańskiej krypty, o olbrzymich kolumnach, ciemnych sklepieniach i tajemniczych zakątkach, z których wysierają dziwnie, polichromizowane posągi może być, że brzydkie

Korrespondens Herzog donosi, że dwiś przybyło do Wiener Neustadt pół bataljonu wojsk włoskich przeznaczonych na Górny Śląsk, wojska te jednak pozostaną narażone nadal w Wiener Neustadt. Po powrocie włoskiego ministra spraw zagranicznych Della Toretto do Rzymu, w poniedziałek zapadnie decyzja, czy wojska te mają być użyte przeciwko Węgrom. Dalsze oddziały wojskowe są w drodze.

Rada ambasadorów wystosowała do posła węgierskiego w Wiedniu notę, stwierdzającą, że rząd węgierski ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za gwałty dokonane przez bandy, czy też regularne wojska węgierskie w komitatach zachodnich Węgier.

Nota wzywa rząd węgierski by opróżnił obie strefy Węgier zachodnich i dodaje, że gdyby Węgry trwały na swoim stanowisku będą wzięte pod uwagę postanowienia całego przeprowadzenia traktatu w Triason.

Z Bawarii.

Z Monachjum donoszą: Po onegdajszej radzie ministrów, której posiedzenie trwało do godziny 1 w nocy, rozszła się pogłoska, że zanoszą się na przesilenie gabinetowe i że rząd odrzucił kompromis zaproponowany przez Berlin. W gmachach sejmowym odbywały się narady wszystkich frakcji. Nastroj był bardzo podniecony. Podczas gdy z jednej strony koalicja mieszczańska nie miała zamiaru przyjęcia załatwowanego kompromisu, lecz przeciwnie oświadczyła się za serwowaniem rokowań z Berlinem, dowiedziano się, że partja socjalistyczna i związki zawodowe czynią przygotowania do strajku generalnego. Poszczególne umiarkowani przywódcy prawicowi, w pierwszym rzędzie przywódca bawarskiej partji ludowej Held, usiłowali uniknąć rozłamu. Jest nadzieja, że usiłowania te będą uwieńczone pomyślnym rezultatem. Wierzeniem nastroj był o wiele spokojniejszy. Należy przyjąć, że będą się toczyły dalsze rokowania z Berlinem na tej podstawie, iż stan wyjątkowy w Bawarii będzie zwołany, natomiast rozporządzenie prezydenta Rzeszy będzie zmienione w powyższych zasadniczych postanowieniach na rzecz większej ingerencji władz krajowych.

Rząd bawarski miał oświadczyć rządowi Rzeszy gotowość zniesienia stanu wyjątkowego w Bawarii, jeżeli rozporządzenie prezydenta Rzeszy co do zawieszenia pewnych dzienników będzie zmienione.

Rząd bawarski zaproponował stałej komisji sejmowej, że zniesienie stanu wyjątkowego nastąpi wtedy, gdy na to pozwolą okoliczności. Ten wniosek na posiedzeniu stałej komisji odrzucono.

Z tego powodu zgłosił dymisję prezydent ministrów Kahr, oraz minister sprawiedliwości.

Z prasy.

(Niemcy o Wilnie. — Sprawy greckie. — Źródła prasowe Stanów Zjednoczonych).

Prasa niemiecka zaczyna się zajmować w ostatnich czasach Wilnem, oczywiście w

odpowiednim oświetleniu. Prawie równocześnie umieszcili w tej sprawie artykuły *Deutsche Allgemeine Zeitung* i *Berliner Tageblatt*. Pierwszy artykuł, pochodzący rzekomo z kół białoruskich, dochodzi w gładkich wywodzeniach do wyniku, że sporne terytorjum nie jest zamieszkałe ani przez Litwinów, ani przez Polaków. O ile pierwsze twierdzenie zgodne jest z prawdą, o tyle zdumienie budzi drugie. Autorowi potrzebne jednak jest do wykazania, że właściwie terytorjum sporne zamieszkałe jest wyłącznie przez Białorusinów — i żydów! Z tego powodu abstrahowała według autora Liga Narodów od plebiscytu, skierowując sprawę na tory bezpośrednich rokowań polsko-litewskich.

„Logika rzeczy — cytujemy tu słowa artykułu — powinna była spowodować zwrócenie się obu przeciwników, którzy licbowo sami są wiele za słabi — do pomocy pozostałych dwu grup”.

Ale zdaniem autora i Polacy i Litwini zaniedbali staranie się o paparecie Białorusinów i żydów. „Jeżeli odnośny błąd polityczny — pisze on — zrozumieć można u Polaków, ponieważ generał Żeligowski defacie panuje nad spornym terenem a Polska pokłada zaufanie jedynie w brutalnej sile (sic! przyp. red.) to dziwnem wydaje się zaniedbanie to ze strony młodego i demokratycznego państwa litewskiego”.

Dalej oświadcza autor, że Białorusini i żydzi gotowi są poprzeć raczej demokratyczną Litwę niż imperialistyczną Polskę (sic! przyp. red.), o ile Litwa zrezygnuje z idei państwa narodowego i zgodzi się na uznanie wszystkich narodowości (Białorusinów i żydów) jako równych.

Aktor, przypuszczając że konferencja wobec stanowisk Polski Litwy nie da żadnych wyników, domaga się oddania decyzji w ręce ludności.

„Wtedy — czytamy dosłownie — mogłoby się zdarzyć że większość nie opowie się ani za Litwą ani za Polską — tylko za czemś trzecim”.

Tyle artykuł. Zawiera on najoczywistsze bałamuctwa i kłamstwa — ukrywając między innymi fakt, że właśnie Polska dążyła i dąży do przeprowadzenia głosowania ludności, świadoma tego, że może ono wypaść jedynie na jej korzyść, jak to okazał się już samorządny Wilno. Żądania samostanowienia ludności nie są więc zapewne szczerze, a właściwa tendencja wychodzi na jaw w gwałtownem kładzeniu naciska na uznanie praw ludności żydowskiej i wniosku końcowym, pragnącym utworzenia z Litwy Środkowej tworu samodzielnego, prawdopodobnie jednak z oparciem o Litwę a napełnioną pod władaniem żydów, którzy tym sposobem zawładnęliby nią zupełnie. Nie pomylimy się zapewne w przypuszczeniu, iż rzekomo białorusiński autor artykułu jest w istocie pochodzenia semickiego. Najciekawszy jest jednak fakt, że przedstawiciel wielkiego przemysłu niemieckiego p. Hugo Stinnes objawił w ostatnich czasach zainteresowanie się ruchem białoruskim. W związku z tem artykuł *Deutsche Allgemeine Zeitung* nabiera specjalnego oświetlenia.

W artykule prof. Bergstraessera w *Berliner Tageblacie*, datowanym z Kowna, autor dowodzi, że w Wilnie przeważa żywioł żydowski. Poza tem jednak cały obszar ma być zykowo należący do Litwy (sic przyp. Red.).

i śliczna... brunetka, o białej, ogromnie przeryszonej cerze i delikatnym profilu... przypominająca starożytną damę. Mąż jej, choć dość przystojny i elegancki, wygląda jednak na chłopaka, ma jasne włosy i bladą karnację i jest równego z nią wzrostu. Fizjonomia jego jest miękka, jakby zamazana. Nie byłabym nigdy poszła za człowieka o tak marną powierzchowność i o twarzy tak bez wyrazu jak jego nawet wówczas, gdyby miał być tylko moim bratem...

Kerjeau nie jest ładnym chłopcem... Sądzę, że są ludzie, co go nawet uważają za brzydkiego i niezawodnego, że sobie tak nikt nie wyobraża idealu, w którym się można zakochać, podobnym do Wilhelma... Ale ta szorstka i szczupła twarz, spalona, zdawałoby się, zarówno słońcem na zewnątrz, jak i wewnętrzny ogniem, należy do twarzy, które wyrażają indywidualność, potęgę myśli i żywotną siłę... I lubię także i wyniosłą sylwetkę Bizuta - Olbrzyma... Gdy się ona porusza obok mnie, to nabieram, nie wiem, jak to wyrazić... uczucia bezpieczeństwa, równowagi i harmonii...

Radabym wiedzieć, czy mnie Wilhelm uważa za równie ładną jak tę uroczą młodą mężatkę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

o wulgarnie w świetle, ale bezprzeecznie bolesciwie i strasznie w półcieniu, wśród którego się je raczej odgaduje, niżeli widzi dokładnie, wstrząsnął mną dreszcz, pochodzący nie tyle z panującej tam smutnej i wilgotnej atmosfery jak z niewojego i nie dającego się wytłomaczyć uczucia, z rodzaju przerażenia, które mnie ogarnęło, a nad przyszłą, którego się nie zastanawiałam... Przytyłam się do Wilhelma i rzekłam: „Chodźmy ztąd, bo się boję...”

Pan mój śmiał się ze mnie, ujął mnie za rękę, lecz nie chciał bezwzględnie wyprowadzić. Powiedział: że mi się niepozwala bać nikogo, ani nieczego, nawet duchów, ani widm, gdy jestem z nim.

Muszę powiedzieć, że mój stary Kerjeau jest pierwszorzędnym ciceronem... oraz bardzo cierpliwym przyjaciół... Zdaje mi się, że byłam przez cały dzień pomimo, że sobie nie pozwalałam na wybuchy złego humoru, ani gniewu wprost nieznośna. Spędziliśmy w hotelowym hallu — gdyż nie miałam już wieczorem ochoty wychodzić — śmiertelnie nudny wieczór. Przeglądaliśmy dawne roczniki *Illustracji*.

O co do mnie, to odrywałam co chwila oczy od znanych mi obrazków, na to by patrzeć jednym przynajmniej okiem na parę ludzi przybitych równocześnie z nami do Bruges... Są to Francuzi i jeśli się nie mylę, młode małżeństwo. Rozmawiają ze sobą po cichu, spoglądają na siebie z minami głupiego zachwytu... Zdawałoby się nieustannie, że się zaczęła całować... mam uczucie, że giną z chęci uczynienia tego...

Młoda kobieta jest doskonale ubrana

Wartość artykułu charakteryzuje najlepiej twierdzenie, że Polska miała rzekomo odrzucić projekt Hymansa, gdy Litwa go przyjęła. Tymczasem, jak wiadomo, rzecz miała się właśnie przeciwnie, albowiem Kowno właściwie odrzuciło rezolucję Rady Ligi Narodów z dnia 28 czerwca b. r. Takie drobne-utki nie kłopotą jednak bynajmniej kowień-skiego współpracownika *Berliner Tageblattu*. Na uwagę zasługuje następujący ustęp ar-tykułu: „Interes nasz wymaga, ażeby w ka-żdym razie Litwa zwyciężyła w sporze o Wil- no. Polska bowiem, panując nad Wilnem, wysunęłaby się umyślnie i świadomie jako bariera między Niemcami i Rosją i zatamo- wałaby połączenie lądowe obydwu państw i terenów gospodarczych.“

A dalej: „Zainteresowanie się tym tran- zytym jest właściwym powodem, dla którego Rosja sowiecka pozostawiła w taktyce poko- jowej z Litwą Wilno tej ostatniej; Litwa byłaby chętnie pośrednikiem i krajem tran- zytowym pomiędzy obydwoiwa potężnymi są- siadami“.

Ustępy te charakteryzują doskonale istotę polityki tak litewskiej jak i niemiecko- rosyjskiej w sprawie Wilna, stanowiąc za- razem dowód, czym narzędziem jest państwo kowieńskie.

Czytamy w *Dzienniku Poznańskim*:

Grecja po wybuchu wojny światowej ogłosiła neutralność, która jednak aż nadto- widocznie była przychylna dla mocarstw cen- tralnych. Mocarstwa koalicji, chcąc uzy- skać coś od Grecji, musiły uciekać się do środków represyjnych. Główną rolę odgry- wała blokada, środek niezawodny, groził bo- wiem Grecji już po upływie niewielu dni głodem. Wyzwanie króla Konstantyna i póź- niejsze objęcie rządów przez Venizelosa, pchnęło Grecję w objęcia koalicji bez za- strzeżeń, za co też koalicja wynagrodziła Grecję ponad wszelką miarę.

Grecy, którzy są znakomitymi kupcami, aczkolwiek w znaczeniu nieco ujemnym, utrzy- mawczy po wojnie od koalicji królewskie wynagrodzenie postanowili czesnąć jak się uważa, ażeby także nie pozbawić się korzyści, mogących wypłynąć z ponownego nawiązania życiowych stosunków z Niemca- mi, które się jedynie ostały po rozgromieniu i rozbiore innych państw byłej grupy cen- tralnej. I oto pewnego dnia król Konstantyn powrócił z wygnania do Aten, gdzie ludność przyjął go z uniesieniem, natomiast Veni- zelos, bóg-śmierci dla Grecji, musiał uciec z kraju, niepewny nawet życia. Francja zaprotesto- wała energicznie przeciwko powrotowi do Aten króla Konstantyna, który jest bliskim krewnym Wilhelma II. *Dzienniki* paryskie domagały się unieważnienia traktatu w Se- vres, odebrania Grecji mandatu w Syrii, usunięcia ich ze Smyrny, a wreszcie spro- stowania granic Tracji na korzyść Turcji. Pogrożkom tym potakiwał Londyn, a równo- cześnie popierał Grecję przeciwko Francji. Na bliskim wschodzie koalicja rozbiła się. Albowiem rychło nastąpiły inne wypadki, niemniej dla Francji niepomysłne. Odstawiony emir Fajsal, wróg Francji, został przez An- glię obwołany królem Mezopotamji. Sprawy zamacha na francuskiego gen. Gouran zna- leźli schronienie w Palestynie pod opieką- czemi skrzydłami rządu angielskiego.

Grecy, pewni poparcia Anglii, rozpo- częli przeciwko Turkom ponowną ofensywę, która godziła także we Francję, w jej wpły- wy i żywotne interesy na wschodzie. Za- wrznięto w Paryżu. Rząd francuski podjął akcję przeciw Grecji i odwołał się o poparcie do swoich sojuszników. Anglia i Włochy udzieli- ły mu tego poparcia, które znalazło wyraz w ultimatum, przedłożonym rządowi greckie- mu przez przedstawicieli wymienionych trzech mocarstw koalicyjnych. Po tej komedji Włochy wycofały się z akcji, zaś Anglia dostar- czała i dostarcza Greckom wszelkich środków wojennych, oczywiście nie nieoficjalnie.

Grecy ku wielkiej radości Londynu od- niesli szereg zwycięstw nad Turka- mi. Była chwila, że upojeni zwycięstwem na terenie azjatyckim, Grecy mówili głośno o obadzeniu swoimi wojskami Konstanty- nopolu, uważając zdobycie Angory i zgni- ecenie Kemalistów już tylko za kwestję czasu. Wpływy angielskie wzmagły się w Azji Mniejszej, a równocześnie malały wpływy Francji.

Jedynie wojskowe koła francuskie nie tra- ciły ducha i twierdziły, że siły Grecji nie wystarczają na przeprowadzenie zwycięskiej ofensywy aż do ostatka. W miarę oddalania się od podstaw strategicznych wojska greckie- go przez to samo traciły na sile. Dowiez- tywności i materiału wojennego, zabezpieczenie tyłów, ściąganie rezerw — wszystko to mu- siało stać się coraz trudniejsze, a wreszcie przekroczyć zasoby materialne i ludnościowe Grecji.

Tak rozmawiali fachowcy francuscy, a najnowsze wiadomości zaczynają powie- rzać ich rozumowanie. Już nawet angielskie koła w Konstantynopolu są żywo zaniepoko- jone przechyleniem się zwycięstwa wojennego na stronę Kemalistów. Klęska Greków nad

Sakanją ma być stanowczą. Za kilka tygodni — jak podnosi *Le Temps* — rozpoczyna się w Anatolji pora roku, utrudniająca ogromnie wszelkie działania wojenne zwłaszcza Gre- kom, tak bardzo oddalonym od swoich pod- staw. Chodzi o to, czy wojna skończy się przed rozpoczęciem tej pory, czy też po długiej przerwie rozpocznie się... w roku przyszłym. Sprawa ta — podnosi *Temps* — jest ważną dla Francji, a jeszcze bardziej dla Anglii, która stwierdziła wrzenie w świecie muzul- mańskim.

Krakowski *Naprzód* pisze:

Wszystkie rady światowych mocarstw przygotowują się obecnie do obeśnięcia kon- ferencji waszyngtońskiej, która poruszy cały szereg odkładanych dotychczas problemów decydujących o nowym układzie stosunków światowych. Konferencja ta poruszy sprawę Oceanu Spokojnego, której nie rozstrzygnęła wojna światowa obciążająca się doskoka spraw mocarstw położonych na wschodnich brze- gach Atlantyku i z tego oceanu czerpiących przeważnie źródła swej potęgi. Rezultatem wojny światowej było zniszczenie Europy i szybki rozwój mocarstw egzotycznych z któ- rych podniosły się ogromne nawet drugo- rzędne dotąd role odgrywające łacińskie państwo Ameryki Południowej, domina An- giejskie i inne egzotyczne kraje. Zaintere- sowania tych mocarstw obracają się dookoła spraw obcych dla większości państw euro- pejskich i najbliższy okres polityczny, okres rywalizacji owych „nouveau-richtow“ powo- jennych potentatów kapitalizmu, który za- pewno otworzy konferencja waszyngtońska, bę- dzie się obracała dookoła problemów, odle- głych mórz i kontynentów.

Na pierwszy plan przed wszystkimi innymi mocarstwami zaczynają się wysuwać Stany Zjednoczone, które w epoce rządów Hardinga weszły w okres nowej ekspansji imperialistycznej, wyzyskującej przewagę osiągniętą w dobie wojny.

Jeszcze przed przyłączeniem się do grona wojujących, Stany Zjednoczone wzięły pełen udział w życiu wojennym przez dostar- czenie entencie broni i amunicji. Za te świadczenia płynęły z Europy do Ameryki setki złota. Jakkolwiek mocarstwa ententy nie musiały zapłacić gotówką za eksport to- warów wartości dziesięciu miliardów dolarów to jednak w ciągu samego tylko roku 1917 wpłynęło do Stanów Zjednoczonych złoto wartości 977 milionów dolarów. W później- szych latach wywóz złota nie osiągnął już takich pozycji. Ogółem w ciągu ostatnich siedmiu lat wojny wprowadzono do Stan- ów Zjednoczonych 2,677,800,000 dolarów w złocie, podczas gdy w 32 latach przed wojną wpłynęło 2,402,200,000 a więc o 2% mniej niż w czasie wielkich mordów euro- pejskich.

Ten odpływ europejskiego złota do Ameryki trwa w dalszym ciągu. W piętna- cym roku 1921 przywóz złota do Stanów arsewyszał jeszcze o pół milarda dolarów jego wywóz. Przed wojną przeciw Amery- ce była krajem importu, za który odpły- wało z niej złoto Kalifornji i Alaski. W 93 latach przed wojną Ameryka wywoziła o 866 milionów dolarów więcej złota, aniżeli jego przybyło z zagranicy. Obecnie amery- kańscy filantropi pompują ciągle nowe ilości złota z krajów europejskich, dotkniętych tak- srodzie przez wojnę. Już obecnie 40% całego światowego zapasu złota znajduje się za oceanem, w magazynach wuja Sama. Do te- go należy jeszcze dodać, że rok rocznie wpływa do jego kieszeni i zawsze wpły- wać będą procenty od długów, jakie u nie- go zaciągali w czasie wojny mocarstwa europejskie. Zbrojenie wojenne, z których nie rezygnuje jeszcze Europa przyczyniają- się do coraz większego zubożenia Europy, do coraz większego zubożenia amerykańskich dostawców.

Tak jak centrum cywilizacji przesunęło się z krain bliskiego wschodu, z Mezopotamji i Egiptu nad morze Śródziemne, a potem z portów Wenecji i Genui z miast włoskich i hiszpańskich do północno-zachodnich mo- carstw atlantyckich, czy obecnie ma nastą- pić dalsze przesunięcie? — Niema jednak powodów do takiego pesymizmu. Przykłady dziejowe nie mogą bowiem zabić twierdzenia, że pokój i praca zdolają utrzymać ludy Europy na osiągniętej wyżynie dziejowej. — Wszak przyczyna zubożenia się tak nad- miernego Jankesów leży tylko w zbrojeniach wojennych i upadku produkcji tych zwaśnio- nych ludów!

KRONIKA.

Lwów, 12 września 1921

Kalendarz.

Wtorek, 13 września.
Rzym-kat.: Eulogjusza.

Gr.-kat.: Rajmunda.

Słowiański: Chronisława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 58
zachód słońca o godzinie 5 minut 48.

Temperatura o godzinie 12 w południu
+ 24 stopni.

— **Konfiskata.** Uległ konfiskacie num- er 425 czasopisma p. t. *Gazeta Codzienna* z 12 września 1921 r. 1. za notatkę na str. 1 łam 2 p. t. „Uchodźcy żydowscy mają zo- stać“ w której skreślono miejsce od słów „Rząd więc chce“ do słów „gnębić nasz kraj“; 2. za artykuł na str. 2 p. t. „Bawmy się“ w którym skreślono ustęp od słów „ja- kaś tajemnica ręką“ do końca artykułu.

— **Miljonówka.** Przy losowaniu 4 pr. premiiowej p. t. państwowej wygrana padła na Nr. 1,923,511, wysłany do sprze- dazy do Stanisławowa.

— **Dyrekcja kolei państw. we Lwo- wie** wypłaci nagrodę w kwocie 2000 Mk. temu, kto wykryje sprawcę zabrania pienię- dzy więzionych przez p. inżyniera Tadeusza Waligórskiego dnia 1-go września b. r. na przestrzeni Drohobycz-Rychcei względnie przyczyni się do jego wykrycia i odyskania szabowanej kwoty.

— **Okręgowa Dyrekcja poczt i tele- grafów we Lwowie** ogłasza, że w urzędach pocztowych Druja pow. Dąbska i Lachowice pow. Baranowiec zaprowadzono służbę tele- graficzną i telefoniczną.

— **Reaktywowanie i przemiana nie- czynnej składnicy pocztowej** o rozszerzo- nym zakresie działania Hatuszczyńca na agen- cję pocztową III stopnia.

Z dniem 1 października b. r. reakty- wuje się i zarazem przemienia się nieczynną składnicę pocztową w Hatuszczyńca powiat Skałat o rozszerzonym zakresie działania, na agencję pocztową III stopnia.

Z tego powodu, przydziela się gminę i obszar dworski Hatuszczyńca do miejscow- ego, zaś gminy: Zerebki królewskie, Ze- rebki szlacheckie i Romanów siolo do za- miejscowego okręgu doręczeń tej agencji — przy równoczesnym wyłączeniu pierwszych trzech gmin z zamiejscowego okręgu dorę- czeń urzędu poczt w Skałacie — ostatniej zaś z okręgu urzędu poczt w Borkach wielkich.

— **Przesyłki nadzwyczajne.** Z dniem 15 września 1921 r. uru homioną będzie w magazynie dla przesyłek pocztowych we Lwowie (obok zachodniego skrzydła główne- go dworca osobowego) oddzielna ekspedycja przesyłek nadzwyczajnych dla stacji poło- żonych na odcinkach: Lwów-Podwołoczyska, Tarnopol-Kopyczyńce, Tarnopol-Zbrosz-Ła- nowiec, Krasne-Bród-Zdobychów-Łok i trs. Kamienica-Krzemieniec, Lwów-Sańsary, Lwów-Stryj-Beskid, Stryj-Drohobycz-Bor- ysław-Tustanowice, Drohobycz-Turkawiec-Żdój, Stryj-Kalusz.

Przesyłki nadzwyczajne dla stacji poło- żonych na wymienionych odcinkach przyjmo- wać będzie uruchomiona ekspedycja w go- dzinach urzędowych od 8 do 12 i od 14 do 18.

Przesyłki nadzwyczajne do stacji w kierunku Strysa, Drohobycza i Kalusza będą przyjmowane tylko między 8 a 12 i 14 a 16. Przewóz przesyłek wymienionej katego- rji ogranicza się tylko na pocztę Nr. 1713/1712, 216/215, 243/244, 327/324.

Przyjmowanie do przewozu przesyłek nadzwyczajnych w innych kierunkach odby- wać się będzie nadal jak dotychczas w wa- stybulu głównego dworca osobowego.

Wysyłanie przesyłek nadzwyczajnych, nadchodzących z wymienionych wyżej sta- ków oraz z Krakowa uskuteczniać będzie ekspedycja w magazynie dla przesyłek po- spiesznych, a z wszelkich innych linii w tu- telu wydawczym głównego dworca oso- bowego.

— **Liczba inwalidów wojennych.** Według obliczeń międzynarodowego biura pracy w Waszyngtonie, liczba inwalidów z ostatniej wielkiej wojny wynosi ogółem sześć milionów.

Najdotkliwie straty pod tym względem poniosła Francja, tam bowiem liczba inwa- lidów wojennych sięga 1,500,000; na Niem- cy przypada 1,400,000 inwalidów; na Wiel- ką Brytanię 1,200,000; na Włochy 570,000 na Polskę 220,000; na Stany Zjednoczone 243,000; na Czechosłowację 178,000; na Austrię i Jugosławję po 164,000; na Kana- dę 68,000; na Rumunię 84,000 i wreszcie na Belgę 40,000.

— **Pracownicy państwowi wobec pragmatyki służbowej.** Delegacja pra- cowników państw. Małopolski wybrana na ostatnim wiecu we Lwowie na dnia 23 lipca p. r., która w myśl uchwały interweniowała ostatnio w Warszawie o poprawę bytu pra- cowników państw. wyjechała obecnie po- mownie do Warszawy celem poczynienia sta- ran w Sejmie i Rządzie o zmiany w pro- jeście pragmatyki i postanowień dyscyplin- nych dla pracowników państw. w szcze-

gólności w prowadzenia awansu czasowego. Ponadto przedłożyła delegacja projekt nowego uposażenia opracowany przez Komitet wyko- nawczy wiecu wspólnie ze stałą delegacją pracowników ów państw. Małopolski — wezwana do tego przez Pana Prezydenta Ministrów i Ministerstwo skarbu podczas ostatniej au- djencji delegacji w Warszawie.

— **Targi wschodnie.** Tow. śpiewackie „Bard“, mając wzięć udział w uroczystości otwarcia Targów wschodnich, zaprasza wszyst- kich śpiewaków nie należących do naszego Tow., o niezwłoczne przybycie na próbę we wtorek d. 13 b. m., o godzinie 7 wieczorem do lokalu Tow., przy ul. Blacharskiej 1. 8, II. p.

— **Nowy pasażersko-pocztowy okręt polski „New-York“.** Towarzystwo Polskiej Żeglugi Morskiej (Polish Navigation Co.) w Nowym Yorku, mające swą filję w Gdańsku (Handgasse 15 i Stadtgraben 18) oraz w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 7), zakupiło wielki okręt pasażersko-pocztowy pod nazwą „New-York“. Jest to jeden z naj- lepszych okrętów amerykańskich i największy, jaki utrzymywane będzie stałą komunikację pomiędzy Ameryką i Gdańskiem. Posada 18,000 tonn, dwusobowoc, może pomieścić 1,800 pasażerów 1. 2 i 3 klasy. Urządzenie wygodne dla pasażerów wszystkich klas i od- powiadające wszelkim wymaganiom nowo- cześniejszej techniki.

Okręt ten opuści New-York 14 września i przybędzie do Gdańska w końcu tego miesiąca.

Towarzystwo P. Ż. M. nie mogło się doczekać uregulowania spraw dotyczących okrętu „Józef Piłsudski“, wskutek tego no- wym wysiłkiem zakupiono okręt „New York“, na którym tymczasowo jednak amerykańska bandera powiewać będzie.

Okręt „Józef Piłsudski“ odpłynie ró- wnież w niezadłgim czasie.

Działalność Towarzystwa P. Ż. M. na- leży powitać jako nowy dowód celowej pracy naszego ludu robotniczego w Ameryce, który nie zraża się trudnościami, jakie Towarzy- stwo ma do zwalczania po tej stronie, z braku wszelkiego efektywnego poparcia wła- snych sfer mieszczańskich, ale z zdwojoną energią usiłuje łamać najtrudniejsze zapory, wzorując się na Amerykańcach.

Okręt „New York“ opuścił Gdańsk dnia 6 października; Towarzystwo P. Ż. M. spodziewa się solidarnego poparcia od całego naszego społeczeństwa, w imię zasady „Z lu- du dla ludu“, zasady, na której Towarzystwo P. Ż. M. całą swoją działalność opiera.

— **Celem uczczenia Marji Konopnickiej.** Wczoraj odbyło się w b. Kasy- nie miejskiej pod przewodnictwem a. Bole- sława Lewickiego posiedzenie komitetu dla uczczenia Marji Konopnickiej. Postanowiono zająć się zebraniem funduszu budowy pomni- ka poetki i zaspelować do ofiarności społec- zństwa, a zwłaszcza do ludu wiejskiego. W tym celu zwróci się komitet do T. S. L. z prośbą o pomoc w szerzeniu tej myśli. Następnie podjęto sprawę zbiorowego popularnego wydania dzieł Konopnickiej, urządzenia w dniu 11 października b. r. ob- chodu 11 tej rocznicy jej śmierci, oraz na- zwanie jednej z ulic Lwowa jej imieniem. Przewidywano komitetu stanowić: Dr. Jan Ka- prowicz prezes, Bolesław Lewicki wicepre- zes, Marja Buchnańska, Stefan Wexlerowa, Jadwiga Tumicka, Zygmunt Fryling (skarbnik). — Następne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 18 b. m. o godz. 11 przed połu- dniem w Kasyne miejskiej.

— **Sprostowanie.** Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego przesyła nam nastę- pujący komunikat:

W ukraińskim *Wiśniku* z 8 b. m. w fejetonie p. t. „Z drogi życia“, oraz w *Chwili* z dnia 10 b. m. ogłoszono rzekomo oryginalny dokument w formie pisma Związku Organizacji Narodowych wschodniej Mało- polski do inspektorów szkolnych powiatow- ych w którym zaprasza ich do nielegalne- go działania nad zmianą języka wykładowe- go ruskiego na język polski w szkołach po- wszechnych i nad tworzeniem sztucznem polskich klas eksponowanych w gminach z większością ruską, przyczem podaje wska- zówki, w jaki sposób postąpić należy, aby osiągnąć cel pożądaný. W piśmie tem użyte są zwroty, które mają wywołać wrażenie, że Związek O. N. działa w porozumieniu z Ku- ratorium.

Kuratorjum stwierdza, że nigdy nie wechodziło i nie wechodziło w porozumienie z Towarzystwami politycznymi w sprawach szkolnych w szczególności za- stwierdza, że referent organizacji szkół, na którego pismo to się powołuje nigdy nie porozumiewał się ani nie rozmawiał z jakimkolwiek delegatem Związku O. N. ani z jego wiceprezesem Dr. Prószyńskim i nigdy jakiegokolwiek wskazu- wanie nie udzielał, stojąc ścisłe na gruncie ustaw obowiązujących.

† Bogdan Szydłowski, rotmistrz wojsk polskich, były oficer Legionów Polskich, in- struktor Szkoły Podchorążych w Warszawie, instruktor korpusu kadetów w Modlinie, stu-

chac Politechniki lwowskiej, jeden z tych co poszli na pierwszy zew, zmarł po ciężkich cierpieniach w 29 roku życia w szpitalu Okręgowym w Krakowie. Cześć Jego pamięci!

— **Miljonowa kradzież.** Onerdaj w nocy wyniesiono przez okno mieszkania dr. Halbana przy ulicy Mochnackiej, znaczna ilość srebra stołowego, wartości ponad milion marek.

— **Nowe włamanie w hotelu Żorża.** (z) Wczoraj t. j. w ucieleśnieniu właściciela sklepu z konfekcją damską w hotelu Żorża przy ul. Akademickiej 2, Jakob Posament odkrył, że w sklepie jego w nocy z soboty na niedzielę bawili złodzieje i wynieśli cały szereg drogocennych ubiorów damskich, w tem kilka fater.

Sledztwo policyjne, które rozpoczęło się pod kierunkiem szefa wydziału śledczego p. Nowadowskiego, ustaliło następujące szczegóły zbrodni.

Najciekawszy moment stanowi fakt dotąd przez włamywaczy nie praktykowany, że sprawca dał się zamknąć z wieczora w sklepie i w ciągu nocy dokonał rozbicia podręcznej kasy, skąd zabrał 4100 remuńskich lei, dalej pierścienik brylantowy, znaczną ilość skórek z bibretów, płaszcze futrzane, z których jeden przedstawiał wartość półtora miliona marek, kilka płaszczy impregnowanych kostiumów i t. d. Wartość tych przedmiotów wynosi razem około 10 milionów marek.

Sprawcy, a było ich prawdopodobnie dwóch, spakowawszy rzeczy, rozbili żelazne drzwi, prowadzące z magazynu surowego pod sklepem na małe podwórze i wydostali się z hotelu przez cały labirynt zakamarków piwnicznych na ulicę, potem spokojnie usali z tym bogatym łupem.

Sprawa tej kradzieży i włamania nabrała cech większej sensacji z powodu faktu że sprawca dokonał włamania z wewnątrz sklepu, dając się z wieczora zamknąć.

Ponieważ w ostatnim czasie zanotowano cały szereg większych kradzieży, wskazane są środki zaradcze.

— **Socjaliści niemieccy na G. Śląsku** ogłosili wspólną deklarację, w której występują przeciwko zamiarom monarchistów, mili-tarystów i kapitalistów niemieckich, żądając równocześnie rozwiązania wszystkich nieregularnych formacji na Górnym Śląsku, jak orzeszku, selbstschutzu i t. p., wydalenia osób rekeracyjnych z urzędów górnośląskich, oczyszczenia sądownictwa górnośląskiego z monarchistów i wrogich robotnikom sądowników i t. d. P. ta prasa górnośląska oświadczenie to przyjmuje na ogół z zadowoleniem, wyraża zaś jedynie żal, iż socjaliści niemieccy dopiero obecnie zdobyli się na odwagę wystąpienia przeciwko akcji monarchistów pruskich na Górnym Śląsku, których ofiarą padło już przeszło 400 górnośląskich Polaków, przez nich zamordowanych.

— **Co kosztuje Wilhelm II.** Niemcy? Urzędnik pruskiego ministerstwa finansów, p. Kart Heing, który uczestniczył w likwidacji majątku b. niemieckiej rodziny cesarskiej, ogłosił drukiem książkę o Hohenzollernach.

Według przytoczonych w tej książce danych, rząd niemiecki wysłał do Doornu Wilhelmu II. na rachunek jego majątku osobistego, do końca 1920 r. ogółem 69,053,530 marek niem.

W roku 1919 posłano b. cesarzowi między innymi 1,183,535 marek na kupno posiadłości w Doornu.

Heing oświadcza, że były cesarz zagroził rządowi niemieckiemu powrotem do Niemiec, jeżeli suma powyższa nie będzie mu jak najprędzej wysłana. Groźba ta odniosła skutek potądany.

— **Głód mieszkaniowy w Niemczech.** Wedle dokonanych obliczeń, trzeba by wybudować 10 do 12 proc. istniejących mieszkań, by jako tako załagodzić głód mieszkaniowy. W czasach pokojowych budowano rocznie 50,000 mieszkań. Wprawdzie i obecnie buduje się przy pomocy państwa gmin lub stowarzyszeń prywatnych, lecz grozi to kryzysem w czasach późniejszych, gdy zmienia się stosunki walutowe. Rząd oblicza, że dla uregulowania sprawy mieszkaniowej konieczna jest suma 80 do 100 miliardów marek. Budowa mieszkań o 70 metrach kwadratów powierzchni kosztuje dziś 80 do 100 tysięcy marek (niemieckich).

— **Ameryka żąda za zabitych z winy Niemiec** podczas wojny światowej cywilnych obywateli amerykańskich oraz za zniszczone przez torpedowce niemieckie majątki amerykańskie, odszkodowanie w wysokości 300 milionów dolarów oraz na pokrycie kosztów wojsk amerykańskich nad Renem 250 milionów dolarów.

— **Wzrost urodzin we Francji.** Od dawna już stała troską narodu francuskiego jest zastój w liczbie ludności. Wojna, która potawiała Francję 2 milionów ludzi, trochę tę jaszczkę spotęgowała. Otóż statystyka ubiegłego roku jest pod tym względem poe-

szająca, zawarto bowiem w tym roku dwukrotnie więcej małżeństw, niż w roku 1918 — 623 869, zamiast 312 036. Liczba urodzin wzrosła z 790,355 do 884 411, podczas gdy liczba wypadków śmierci zmniejszyła się z 731 441 na 674 621. Jest to więc przyrost ludności o 160 tysięcy, podczas gdy w roku 1913 przewyżka urodzeń nad zgonami wynosiła 58 tysięcy.

— **Miasto poetów.** Inteligencja kijowska wpadła na dowcipny pomysł zdobywania sobie kart żywnościowych. Ponieważ bolszewicy wydają karty żywnościowe wyłącznie członkom związków, 3478 osób z inteligencji kijowskiej zapisało się do związku poetów i oto Kijów posiada obecnie aż... 3478 poetów.

— **Sowiety kpią sobie z Europy?** Jak podają doniesienia angielskie ordynarna i cyniczna odpowiedź sowietów na żądania międzynarodowej komisji ratunkowej dotychczas natychmiastowej wysyłki ekspertów na tereny objęte głodem, sprowadzić może nieobliczalne następstwa dla całej akcji ratunkowej. Odsowietz sowsiów wywołała powszechne oburzenie w Anglii. *Graphic* publikując notę Osierina ogłasza równocześnie list prywatny Litwinowa do jego brata. W liście tym autor, powróciwszy właśnie z terenów objętych głodem, donosi, że rozmiary klęski przeszły wszelkie oczekiwania. W Rosji panuje zupełny brak żywności, a głodna katastrofa głodowa w r. 1891 jest tylko słabą przygrzywką do obecnej. Litwinow konstatuje najzłagodniejszą ranę organizacji państwowej, kolei, środków transportowych i t. p. i przytacza szczegóły krew mroząca. Na takim tle trudno zrozumieć — dodaje dziennik — grę jaką uprawia rząd sowiecki, pisząc noty z całą pewnością siebie i ignorując opinie całej Europy.

— **Wolność w Rosji sowieckiej.** *Politiken* donosi w telegramie ze Sztokholmu: Rząd sowiecki zwołał kongres do Moskwy celem zreformowania szkolnictwa wyższego. Wobec tego, że studenci niekomunistyczni stanowili większość, kongres rozwiązano i orzeczono o znaczącej liczbie aresztowań. Dnia następnego studenci zgromadzili się przed Uniwersytetem niszcząc tablice z napisami: Żydamy uwolnienia naszych kolegów, niech żyje autonomiczny Uniwersytet i t. d. Demonstrantów ostrzeliwano i zabijano. Rząd sowiecki zarządził zamknięcie wszystkich uczelni i przeprowadził reformę Uniwersytetów, która umożliwiła rządowi kontrolę nad wszystkimi uczelniami i znosi dawniejsze Rady profesorskie.

— **W rosyjskiej flocie bałtyckiej** odkryto nowy spisak. Miano aresztować 400 oficerów. Również odkryto spisak oficerów w Kijowie, gdzie aresztowano 180 osób. W Moskwie aresztowano 150 osób, które pozostawały w związku z rozwiązaniem niedawno wszechrosyjskim komitetem raunkowym.

— **Aresztowanie komunistów w Budapeszcie.** Węg. Biuro kor. donosi: Policja aresztowała 18 osób, które utworzyły organizację komunistycznych robotników młodocianych. Organizacja ta przeprowadziła komunistyczną propagandę wśród młodzieży robotniczej. Nieci organizacji sięgają do Węgier.

— **Wynalazek zabezpieczający przed lodowcami.** Łażniar francuski p. Larigaldie, wynalazł aparat, dzięki któremu niebezpieczeństwo zderzenia się okrętu z lodowcami będzie na przyszłość wykluczone. Aparat ten, umieszczony na przodzie okrętu, jest tak czuły, iż sygnalizuje sternikowi okrętu zbliżenie się do lodowców, w wielkiej już odległości. Pierwsze próby uczynione z tym wynalazkiem, wypadły bardzo pomyślnie.

— **Ekspedycja angielska na Everest** szuka innej drogi do szczytu od strony zachodniej po niedawnych próbach zbliżenia się od strony północnej i północno-zachodniej.

— **Aktorka pustelnica.** Blyskotliwe, pełne sławy i tryumfów życie, znanej i cenionej diwy teatralnej, nie zawsze widać przedstawia się tak pociągająco, jakby wydawać się to mogło zdaleka, skoro opuszcza się je bez żalu i tęsknoty, zamieniając na cichy, pustelniczy żywot.

Oto jedna z najładniejszych i najwspanialszych artystek komedii i operetki francuskiej p. Ewa Lavalliere opuściła przed rokiem deskę teatralną, i zamieszkała w wstronnej wiosce w Wogezech, zdaleka od świata i ludzi.

Czas swój spędza p. Lavalliere na modlitwie, oraz uczynkach miłosiernych. O teatrze nie wspomina. Zapewnia przytem, że nigdy nie czuła się tak szczęśliwą jak obecnie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Poniedziałek, 12 września o godz. 7-30 wiecz. „Dziewczyna z Holandji“.

Wtorek 13 września o godz. 7-30 wiecz. „Cyrulik sewilski“, gościnny występ Jarosławskiego i A. Wesółowskiego.

Sroda, 14 września o godz. 7-30 wiecz. „Dziewczyna z Holandji“.

Czwartek, 15 września o godz. 7-30 wiecz. „Cyrulik sewilski“, gościnny występ Jarosławskiego i A. Wesółowskiego.

Piątek, 16 września o godz. 7-30 wiecz. „Dziewczyna z Holandji“.

Repertuar Miejskiego Teatru Małego. (Ulica Grodecka 2 B).

Poniedziałek, 12 września o godz. 7-30 wiecz. „Zakochani“, komedia w 3 aktach Caillaveta i de Fleursa.

Wtorek, 14 września o godz. 7-30 wiecz. „Zakochani“, komedia w 3 aktach Caillaveta i de Fleursa.

Sroda, 15 września o godz. 7-30 wiecz. „Zakochani“, komedia w 3 aktach Caillaveta i de Fleursa.

Z Teatru Wielkiego. W poniedziałek „Dziewczyna z Holandji“ z pp. Brzeską, Miłowską, Kasprowicową, Kuligowskim i Tarzańskim. Artysty co krzeszą iskry złotego humoru i wywołują salwy oklasków.

We wtorek w operze dwa gościnne występy w „Cyruliku sewilskim“ D. Jarosławskiego i A. Wesółowskiego, znakomitych rosyjskich śpiewaków, których gościnne występy wywołały żywy oddźwięk w prasie i u publiczności, która podziwiała piękność głosów i umiejętność śpiewania. W operze tej, w partii Rosyny wystąpi po raz pierwszy po wakacjach ulubieniec artystów bywałych teatralnych Ewa Bandrowska.

Bartolda świąta marnotrawny syn sceny lwowskiej Folański. Przy pulpicie kapelmistrzowskiemu Lehrer.

Z Teatru Małego. W poniedziałek 12 b. m. wejdzie na afisz Teatru Małego komedia „Zakochani“ przemila jedna z udniejszych sztuk znanej spółki aktorów i reżysers i Cavalliet z których jeden zdobył sobie nieśmiertelność zostając powołanym do Akademii drugi zaś zginął podczas wojny Pałna pogodnych nastrojów iście francuskiego dowcipu komedia ta cieszyła się niebywałym powodzeniem w teatrach paryskich, a potem warszawskich.

Obsadę tej ostatniej nowości stanowią pp. Łosińska, Rowińska, Kwiatkiewiczowa, Romanowa, Wałęsanka oraz pp. Stefan Orzechowski, K. Okornicki, Lechman, Konarski, Sowiński, Posiadłowski i Kropaczek. Doświadczona reżyserka K. Okornickiego który kreuje jedną z głównych ról. W „Zakochanych“ dyrektorka zyskuje sztukę bardzo sympatyczną dla widza i dla artystów, którzy będą mieli możność stworzenia szeregu kapitalnych kreacji pełnych humoru.

Głosy na czasie. Ks. profesor Aleksander Wóycicki: „Socjalizm a religia“. Studium socjologiczne. — Poraż — Warszawa Nakład księgarni Sw. Wojciecha. 8° str. 78.

Autor zajmuje oczywiście nieprzejmującą wobec socjalizmu stanowisko, nie myśli jednakże — jak sam zaznacza — nawracać zwolenników tego kierunku społecznego. Idzie mu jedynie o poddanie rozpatrzeniu znanej tezy socjalistycznej „religia to rzecz prywatna“.

Wskazawszy na trudności, na jakie napotykały próby dokładnego zdefiniowania socjalizmu, czyni im ks. Wóycicki główny zarzut z tego, że socjalizm cały nacisk kładzie na stronę materialną, ekonomiczną, religię uważając za rzecz prywatną każdej jednostki. Tymczasem — wywodzi autor — religia nie płynie ze źródeł pierwiastka uczuciowego, nie jest abstrakcją, lecz przedstawia się jako całość idei, uczuć i praktyk, które konkretnie wpływają na działalność człowieka i społeczeństwa. Przedstawicielem zaś religii jest Kościół, który od niej oddzielił się nie da, jak tego żąda socjalizm.

Socjologia uważa religię za zjawisko ze swej istoty wybitnie społeczne nie tylko z powodu jej skutków, lecz także z powodu formy. Wszystkie przejawy religii mają kształt społeczny, wszystkie, co od niej pochodzi, ma społeczną doniosłość. Na takich opierając się podstawach, autor występuje przeciwko tezie, spychającej religię na poziom rzeczy prywatnych.

Z kolei znajdujemy tu historyczną przedstawienie faktów, na których opiera się socjalistyczna teza o religii. Wielki wpływ pod tym względem przypisuje ks. Wóycicki okoliczności, że twórcy socjalizmu, Lasalle, Engels i Marks byli żydami a jeżeli nawet nie mieli przekonania religijnego, to przez wychowanie samo stali się wrogami chrześcijaństwa.

Omawiając tylekroć tezę „religia to rzecz prywatna“, uważa autor za parawanik dla tem skuteczniejszego propagowania bezwłasności, a zwalczania chrześcijaństwa. Uzasadnia zaś to twierdzenie szeregiem przykładów z życia i cytatami z pism socjalistycznych.

W konkluzji swej pracy podnosi autor jako rzecz konieczną propagowanie idei chrześcijańskiej, zwłaszcza wśród młodzieży i ludu. Do tej propagandy wszelkie nie wystarczą siły samego tylko duchowieństwa. Także dzisiejszy typ inteligenta nie nadaje się do zadań tak trudnych. Jednostki świadomości katolickie spotyka się w tych sferach bardzo rzadko. Należy więc dopiero wychować sobie z stępy dzielnych, inteligentnych katolików we wszystkich warstwach społecznych, a przede wszystkim wśród ludu.

Oto w głównych zarysach treść książki prof. ks. Wóycickiego.

— **„Ruch filozoficzny“** w ostatnim numerze przynosi: Stefan Błachowski: VII. kongres psychologii eksperymentalnej. — Józef Badnarzki: W sprawie Podręcznika logiki ogólnej. Wł. Biegański: — Dr. Damiela Gromska: Kilka uwag o pracach logicznych Wł. Biegańskiego. — Sprawozdania: Zwanicki F., Cultural reality (Z. Zempicki). — Wartenberg M. Zagadnienie czasu (dr. K. Sołnicki). — Ganszyniec R. De Agathonaemone (Wł. Witwicki). — Ganszyniec R. De argumentis immortalitatem vulgo adstruentibus particula prima (Wł. Witwicki). — Przegląd czasopism: Scientia, Tom XXIII Nr. LXXXIV. 6; Tom XXIV: Tom XXVIII. Nr. CIV. 12; Tom XXIX. Nr. OV. 1.—CX. 6. — Logos, Rivista internazionale di filosofia, III. (1920). 1. 2. — Revue de metaphysique et de morale XXVIII (1920) 1. Revue philosophique de la France et de l'Etranger, XLVI (1921). 1. 2. — Archiv für Geschichte der Philosophie, XXV. 1. 4. — Logos, VIII (1919/20). 2. 3; IX (1920/21). 1. 2. — Zeitschrift für Psychologie, LXXXIV (1920). — Archiv für die gesamte Psychologie, XL (1920). 1.—4. — Archiv für Rechts- und Wirtschaftspraxis, XIII (1919/20). — Rivista di filosofia neo-scholastica, XII (1920). 3.—6. — Zapiski bibliograficzne. — Wiadomości wydawnicze. — Wykłady odczyty, referaty. — Polskie Towarzystwo filozoficzne we Lwowie. — Organizacja — Konkursy. — Nagrody. — Varia. — Wiadomości osobiste. — Nekrologia. — Książki nadesłane Redakcji. — Fundusz wydawniczy Ruchu filozoficznego. — Ogłoszenia.

Podpisujcie
Polską
Państwową
Pożyczkę!

Dr. Jerzy Pogonowski.

O zawiązkach literatury bułgarskiej.

Zainteresowanie się ludową literaturą datuje się w Bułgarii dopiero od początku XIX. w. Vuk Stefanowić Karadzie poświęcił pierwszy większą uwagę dwudziestu siedmiu pieśniom bułgarskim, w ks. „Dodatek ku Sanktpetersburskim sprawozdaniom i recenzjom z języka“ (Wiedeń 1822 r.).

Prócz niego zajmowali się temi kwestjami w zbiorach Rakowski, bracia Miladino, wci. Dynitir i Konstantyn, Czołakow, Wer-kowicz Szapokarew, Iliew, P. S. Stawekow.

Najpoważniejszym z wydawnictw tego rodzaju jest złożony w r. 1889 przez szwajcarskie ministerstwo oświaty „Sbornik za narodni umotvoritja, nauka i kniżina“.

Należą tu pieśni przypowieści, przysłowia, „gajanki“, zagadki i baśnie.

Pierwsze pieśni, pod silnym wpływem majestatem zjawisk w przyrodzie, mają rozlegnie liryczny charakter. Stąd pieśni wielbia nie zmiernie i cudowne moce twórcze, zbliża się powoli do hymnu.

Ponieważ zaś domyślał się człowiek istnienia ukrytych sił jakichś tajemnych, począł oddawać im kult, czyniąc w ten sposób religijnie zabarwiać owe pieśni-hymny.

Doznały one z biegiem czasu podziału na obrzędowe, mityczne, „bitowni“, junackie i historyczne.

W pieśniach obrzędowych krótki przebieg zoomorfizmu, antropomorfizmu łączył się z teomorfizmem.

Wichry, „wietry“, wily — oto dziwne istoty, które — jak wszystkie stwory duchowe — dzieliły się na „dwa wida bożstwa“ — dobre, światlane siły w przyrodzie, i złe, ciemne potęgi.

Głównymi bóstwami było niebo i słońce. Słońce — to jest tak i Chrystus, „sin bogow, bożico i bożczko“. Występuje w cyklu „Koledni pieśni“ (calendae).

Pieśni te — bardzo liczne — dzieli się na prążniczne, łazarskie wielkanocne, gergowskie i spaasowskie (wniebowstąpienia). Wielką uroczystością u starych Bułgarów są Zielone Świątki.

Długą wziętość mają t. zw. „peperugarski pieśni“ (z gr. peperowna). Dalej pieśni na „Eniowden“ (Iwan—Joan „Honden“ i t. d.).

Pieśni mityczne często wily, samowily, wreszcie stwory wół ludzkie, wół zwierzęcy o zaklętej mocy. Tu należą znane, rozpowszechnione szeroko po Słowiańszczyźnie bajki o zaszarowanych królach i żmijach (wężach).

Cerkiewne pieśni sławią znowu Mikolaja, Eljasza, Jerzego.

„Bitowni pieśni“ opiewają cały żywot ludzki, zwycięstwa, prace, zabawy, wesela i smutki. Zaliczają tu też pieśnią pogrzebową.

Interesujące są pieśni swatów, „którzy nie przyszli się bicia, ani picia, a tylko o dziewczynę się pokłonić“. Bułgarska literatura posiada wielkie mnóstwo pieśni miłosnych. Zaliczają się one wyśmienitym wdzikiem.

Pieśni junackie o charakterze epicznym sławią wielkich junaków-herosów. Dzieła ich — to przechodzą w legendarne miły! (Zdarsza się to bardzo często na koszt historycznej prawdy).

Głównym bohaterem bułgarskiego eposu jest Kral(ow) Marko. Żył on w wieku XIV jako władca części zachodniej Macedonii, między rzeką Wardarem i planinami Albawji. Stołecznym jego grodem był Prilep.

Na monetach jego istniał napis: „w Chrysta Boza błogowiernej kral“. Stąd widać, że był władcą udułowanym i niezawisłym. Padł w r. 1394. Obok Marka zasłynęli junacy Jankula i Bolen Dojezin z Solunja.

W pieśniach historycznych szerzy się kult cara Saismana, najczęściej pod imieniem cara Jana Asenja II.

Z walk — bój na „Sofijsko pole“ zapisał się nieśmiertelnie w pamięci ludu bułgarskiego.

Oprócz tych postaci i wydarzeń znają pieśni jeszcze wiele, innych. Opiewają słynnych bohaterów, wojowników i władców, rozliczne bitwy we wielkim stylu i potyczki. Nader jest barwna literatura pieśniarska Bułgarii.

dy Najwyższej na koniec października b. r. Między innymi dla tego postanowienia ma być połączenie w Azji Mniejszej, lombardzkiej, że w kołach angielskich obawiają się, iż nadchodząca zima może być dla Greków nader niebezpieczna.

Rząd Rzeszy czuwa.

Berlin. Kancelarz Rzeszy Wirth w rozmowie z berlińskim korespondentem dziennika *Daily Mail* oświadczył, że obecnie nie obawia się przewrotu monarchistycznego w Niemczech, jednakże rząd Rzeszy ciągle musi być nader czujnym. W sprawie sporu bawarskiego kancelarz oświadczył, że nie wszyscy Bawarczyści są monarchistami. Bawaria znana jest z tego, że zawsze objawiała silne dążności do niepodległości i separatyzmu, lecz zdaniem kancelarza i obecnie podda się zarządzeniom rządu berlińskiego, jak to poprzednio uczyniła w sprawie t. zw. Enwohnerwerhr. W dalszym ciągu oświadczył kancelarz, że jeżeli kurs marki niemieckiej w dalszym ciągu spadać będzie jak dotychczas, świat pozna, iż Niemcy dalej już płacić nie będą mogli. Niemcy chcą płacić do ostatnich granic możliwości, chociażby nawet miały bardzo wskutek tego cierpieć. Rząd już nie będzie wysyłał żadnych not protestujących, których i tak nikt nie czyta, lecz będzie się starał wykonać należone nad przez kacię obowiązki tak długo, dopóki fakty same nie przemówią do rozsądku i sumienia koalicyj. Możliwość dalszego płacenia długów zależy prawie wyłącznie od rozwiązania problemu górnośląskiego. Ta sprawa, jak również sprawa zniesienia sankcji nad Renem, ma dla Niemiec znaczenie pierwszorzędne.

Ryga. Brak wagonów w Rosji sowieckiej utrudnia niezmierznie transport zboża, nadsyłanego przez państwa europejskie, oraz przez Amerykę dla głodującej ludności Rosji. Zetwa oddała do dyspozycji Rosji 479 wagonów, jeżeli jednak brak środków transportowych nie zostanie usunięty, zboża z zagranicy pozostać będzie w składach tutejszych, a mieszkańcy Rosji dalej cierpieć będą głód.

Moskwa. W Tambowie wykryto spisek, który miał na celu utworzenie w Rosji państwa federacyjnego o prowincjach autonomicznych. Członków spisku aresztowano.

Londyn. Wedle doniesienia dzienników, Lloyd George oświadczył w Cardiff w kwestji rokowań z Irlandją, że rząd pragnie uniknąć rozlewu krwi. Jednakże na świecie nie ma meża stanu, któryby nie uważał, że rozlew krwi jest raczej lepszy, niż rozzerwanie żywego organizmu, którego siła i wielkość jest podstawą wielkości świata.

Londyn. *Morning Post* poddając surowej krytyce odpowiedź Ciesierza na notę Noulensa, dochodzi do wniosku, że wobec takiej niewstępliwości ze strony sowieków, sprzymierzonym nie pozostaje nic innego, jak tylko wycofać się z zamiarzonej akcji pomocy. Zdaniem dziennika sowieci pragną wytworzyć obecnie sytuację wykorzystując w celach politycznych. *Morning Post* zwraca uwagę na wiadomości z Moskwy, wedle których przy pierwszym podziale nadanych środków żywności miały być uwzględnione w pierwszym rzędzie potrzeby armii i marynarki sowieckiej, urzędników, funkcjonariuszy i pracowników zakładów państwowych. Rybyby zatem aktem wprost sztyderstwa, gdyby rząd angielski brał udział w dopomaganiu hordom Lenina i Trockiego.

Genewa. Międzynarodowy kongres prawa międzynarodowego jednomyślnie powziął uchwałę przyznającą Irlandji prawo swobodnego stanowienia o swoim losie.

Ryga. Rada obrony republiki sowieckiej ogłosiła ogólny pobór 20.000 ochotników z pośród byłych krasnoarmiejców, głównie w okręgach nawiedzonych klęską głodową.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— Spadek marki niemieckiej na wczorajszej giełdzie berlińskiej trwał w dalszym ciągu. Przedpołudniem płacono jeszcze za jeden dolar 97 Mk, pod wieczór już 101 Mk. Marka niemiecka zbliża się więc, jak donoszą gazety niemieckie, do stanu z dnia 27 stycznia 1930, kiedy to płacono za 1 dolar 108 Mk.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Zjazd Wojewodów.

Warszawa. W ministerstwie spraw wewnętrznych pod przewodnictwem Ministra Raczkowskiego i w obecności Wiceministrów Kuzynskiego i Dunikowskiego odbyło się otwarcie pierwszego ogólnego Zjazdu wszystkich Wojewodów włącznie z Wojewodami byłego zaboru pruskiego. Przedmiotem obrad są najróżnorodniejsze kwestie mające na celu sanację stosunków administracyjnych oraz zabezpieczenie ładu i porządku publicznego w Państwie. Dzień 10 b. m. był całkowicie poświęcony rozważaniu kwestii oszczędności w urzędach wojewódzkich oraz kwestii repatriacji. Uchwalono utworzyć 4 osobne komisje oszczędnościowe dla 4 Województw małopolskich zamiast jednej istniejącej dotychczas przy Generalnej Delegaturze we Lwowie oraz powołać specjalne komisje przy Województwach kresowych, wreszcie jedną komisję dla miasta Warszawy. Redukcja personalu urzędniczego została już w bardzo wielu powiatach przeprowadzona, w pozostałych zaś jest w toku.

Zjazd wypowiedział się za powiększeniem ilości policyjnego personalu niższego przy zachowaniu istniejącego personalu wyższego. Zjazd uznał również za konieczne lepsze zaopatrzenie policji w broń, amunicję i mundury.

Sprawa repatriacji była wstęchnie omawiana w obecności prezesa Komisji repatriacyjnej Korczaka. Dotychczasowe braki w udzielaniu dostatecznej pomocy repatriantom wypływają przede wszystkim z niemożności dokładnego ustalenia liczby powracających z Rosji, jak również z niewypełnienia warunków traktatu o repatriantach przedstawiającego rząd sowiecki.

Popołudniowe obrady z 10 b. m. i przedpołudniowe obrady z 11 b. m. były poświęcone sprawom napływu cudzoziemców do Państwa, sprawie wpływu zniesienia stanu wyjątkowego oraz w sprawie walki z drożyzną i spekulacją. Zwrócono uwagę na konieczność jak najściślejszego przestrzegania zarządzeń Ministra mających na celu niedopuszczanie do kraju cudzoziemców przyjeżdżających do Państwa z pominięciem obowiązujących przepisów o przebiegu granicy Związku z uchwałą Rady Ministrów z 3 września, przekazującą sprawę obrony granicy wschodniej ostatnio były wydane specjalne ostry zarządzenia, mające na celu unieszkodliwienie przekroczenia granicy bez zezwolenia oraz przemycania towarów zwłaszcza zboża.

Do przeprowadzenia tych czynności został powołany specjalny urząd inspektora granicznego, który zaczął funkcjonować, przy osobie ministra spraw wewn. Uznano za rzecz pierwszorzędnej znaczenia uchwalenie przez Sejm ustawy, dającej prawo stosowania doraźnych kar administracyjnych przeciw osobnikom zajmującym się spekulacją. Zjazd przystąpił w dalszym ciągu do obrad nad ustrojem samorządów wojewódzkich (projekt p. Burka).

Z Górnego Śląska.

Bytom. Do Opola nadchodzi w dalszym ciągu nowe transporty wojsk francu-

skich i angielskich, zapatrzone we wszelkiego rodzaju środki wojenne, jak samochody pancernie, tanki, motocykle i t. d. Z powodu nadejścia tych wojsk, sztab wojsk koalicyjnych przeprowadza obecnie przegrupowanie wszelkich koalicyjnych sił wojskowych na Górnym Śląsku.

Stopa procentowa w P. K. K. P.

Warszawa. P. K. K. P. podwyższa od dnia 12 b. m. stopę procentową od dyskonta i lombardu o 1 proc. Odład obowiązują następujące stopy procentowe: od dyskonta weksli z terminem 3-miesięcznym 7 proc., od dyskonta weksli z terminem ponad 3 miesiące do 6 miesięcy 7½ proc., od rachunku otwartego, kredytu pożyczek terminowych i towarowych 8 proc. Stopa procentowa od zastawów pożyczek państwowych pozostaje dotychczasowa, a mianowicie: od 5 proc. pożyczki państwowej z 1920 r. 5½ proc., od 4 proc. premijowej pożyczki państwowej 6 proc.

Inspektor granicy wschodniej.

Warszawa. W dniu wczorajszym rozpoczął urzędowanie w charakterze inspektora granicy wschodniej pułkownik Podgórski, który został przydzielony do dyspozycji Ministerstwa spraw zagranicznych.

Akredytowanie posła sowieckiego.

Warszawa. Za ostatnią bytności pełnomocnika rządu sowieckiego p. Karachana u Ministra spraw zagranicznych Skirmunta została zakończona sprawa listu uwierzytelniającego. Wobec kryzysu, który utrudnił wręczenie listu prezydentowi ministrów, wręczył przedstawiciel Rosji sowieckiej list uwierzytelniający Ministrowi spraw zagranicznych dla przekazania go Naczelnikowi Państwa. Minister spraw zagranicznych złożył ten list w Belwederze.

W ten sposób p. Karachan rozpoczął urzędowo pełnienie swoich funkcji jako akredytowany pełnomocny przedstawiciel R. S. F. S. R.

Bytom. Angielski przedstawiciel komisji międzysojuszniczej na Górnym Śląsku sir Stuart rozpoczął w towarzystwie majora angielskiego Clarea podróż inspekcyjną po okręgu przemysłowym na Górnym Śląsku.

Helsingfors. Wczoraj wyjechała do Polski własnym statkiem wojskowa wyścigowa oficerów finlandzkich.

Telegramy P. A. T.

Rada Najwyższa.

Bazylen. *Baseler Nachr.* donoszą, że w Londynie noszą się z myślą zwołania Ra-

Ruch pociągów we Lwowie.

Pociągi pospieszne oznaczone *). Pociągi kursujące tylko w niedzielę i święta oznaczone †).

Z głównego dworca odchodzą:

Do Krakowa 0-15, 8-00, 14-15*, 17-50, 22-25*.
 „ Gródka Jag. 13-30 (tylko w sobotę z wyjątkiem świąt) i o 16-20.
 „ Mazany 5-55, 14-25.
 „ Przemysła 3-50, 21-05.
 „ Warszawy przez Kraków 8-00, 14-15*, 22-25*, 20-15*.
 „ Przeworsk, Lublin 7-30*.
 „ Warszawy przez Belzec, Lublin 10-00, 21-25.
 „ Łwocznego 7-30, 18-15.
 „ Strzja 7-30, 10-00*, 18-15, 22-40.
 „ Borysławia przez Strzja, Drohobycz 10-00*, 18-15, 22-40.
 „ Sianek 15-40.
 „ Sambora 15-40, 22-50.
 „ Komarna Bucz. 3-45, 14-25.
 „ Szczerca 4-15, 14-20.
 „ Rudek 14-25.
 „ Stanisławowa 8-00, 10-15*, 14-20, 17-00*, 18-50, 23-00.
 „ Kolomyji 8-00, 17-00*, 18-50, 23-00.
 „ Sniatyna (Czerniowiec) 8-00, 23-00.
 „ Belzca 10-00, 21-25.
 „ Sokala przez Rawę Ruską 14-35.
 „ Rawy ruskiej 10-00, 14-35, 20-55, 21-25.
 „ Brzuchowie 6-00, 14-15†, 15-50, 19-30.
 „ Jaworowa 8-55, 16-30.
 „ Janowa 8-55, 16-30.
 „ Kowla przez Sapieżankę-Sokal 6-25, 17-05.
 „ Stojanowa 18-45.
 „ Krasnego 8-35, 10-20*, 14-20, 18-10, 22-10, 22-50.
 „ Równa i Zdobunowa przez Krasne-Brody 8-35, 22-10.
 „ Podwołoczysk 10-20*, 22-50.
 „ Brzeżan 6-55, 15-20.
 „ Podhajec 15-20.
 „ Tarnopola 10-20*, 18-10, 22-50.
 „ Złoczowa 14-20.

Na główny dworzec przychodzą:

Z Krakowa 6-40, 7-15*, 10-45, 18-00, 16-25* 21-15.
 „ Gródka Jag. 16-00 (tylko w sobotę z wyjątkiem świąt).
 „ Mazany 7-40, 16-15.
 „ Przemysła 6-10.
 „ Warszawy przez Kraków 7-15*, 16-25*.
 „ „ „ „ Lublin, Przeworsk 9-15*, 22-20*.
 „ Warszawy przez Lublin, Belzec 6-50, 18-20.
 „ Łwocznego 7-10, 21-30.
 „ Strzja 7-10, 12-55, 19-15*, 21-30.
 „ Borysławia przez Drohobycz-Strzja 7-10, 12-55, 19-15*.
 „ Sianek 10-10.
 „ Sambora 7-45, 10-10.
 „ Komarna Bucz. 6-30, 21-20.
 „ Szczerca 6-20, 16-35.
 „ Rudek 21-20.
 „ Stanisławowa 7-00, 11-45, 13-05*, 16-42, 19-20*, 20-55.
 „ Kolomyji 7-00, 11-45, 13-05*, 20-55.
 „ Sniatyna (Czerniowiec) 7-00, 20-55.
 „ Belzca 6-50, 18-20.
 „ Rawy Ruskiej 6-20, 6-50, 11-50, 18-20.
 „ Brzuchowie 7-40, 15-35†, 16-55, 20-40.
 „ Sokala przez Rawę Ruską 11-50.
 „ Jaworowa 9-10, 20-00.
 „ Janowa 9-10, 20-00.
 „ Kowla przez Sokal-Sapieżankę 9-20, 22-20.
 „ Stojanowa 10-30.
 „ Krasnego 6-35, 7-10, 13-30, 18-00*, 19-20, 21-20.
 „ Równa i Zdobunowa przez Brody-Krasne 6-35, 19-20.
 „ Podwołoczysk 7-10, 18-00*.
 „ Brzeżan 10-35, 20-50.
 „ Podhajec 10-15.
 „ Tarnopola 7-10, 13-30, 18-00*.
 „ Złoczowa 21-20.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności:

Konkurs.

Gmina miasta Kalusza ogłasza konkurs na posadę maszynisty przy wodociągach miejskich. Ubiągający się o tę posadę winni wykazać się:

1. metryką chrztu, że ukończyli 24 a nie przekroczyli jeszcze 40 roku życia.
2. Świadectwem przynależności.
3. Świadectwem lekarskiem.
4. Świadectwem szkolnym.
5. Świadectwem moralności.
6. Świadectwem ze złożonych egzaminów na palacza i dla samodzielnej obsługi maszyn parowych stałych i lokomobili.
7. Opis przebiegu życia.

Do posady tej przywiązane są pobory odpowiadające poborom drugiego stopnia płac funkcjonariuszów państwowych niższej kategorii wraz z wszystkimi dodatkami wojennymi i uwzględnieniem stanu i rodziny. Maszynista obowiązany jest mieszkać w pomieszczeniu gminnym przy wodociągu. Otrzymałe tedy tem samem wolne pomieszkowanie opa i światła.

Posada ta jest prowizoryczna, stabilizacja zaś nastąpić może dopiero po roku zawodniczej służby. Kandydaci znajdujący się na posadach winni są podania wniesić przez swą przełożoną władzę.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15 października 1921 roku.

Burmistrz: Mandryk.

Podziękowanie.

JW Panu dr. Natanowi Schneiderowi, lekarzowi Miejskiej Kasy chorych, za szybkie, sumienne i bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby, składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

Bronisław Bernacki.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Rozmaite obwieszczenia

Prez. 15.125/21. Ogłoszenie. Notariusz Mieczysław Bieliński przeniesiony z Bzostka dr Jasła zakończy urządowanie w Brzostku w dniu 22 września br. a obejmuje urządowanie w Jasle w dniu 24 września br.

Sąd apelacyjny.

Kraków, dnia 7 września 1921. 9543 3—3

L. 16.633/21. Obwieszczenie. Dyrekcja okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem publiczną konkurencję celem obsadzenia sklepu tytoniowego po Berecie Sknorzyl w Jarosławiu. Dochód brutto tego sklepu wynosił w czasie od 1 lipca 1920 do 30 czerwca 1921 — 21.931 Mk. 85 fen. Oferty należy wnieść odpowiednio do postanowień przepisów o obsadzeniu sklepów tytoniowych na przepisowym druku urzędowym w kopertach zabezpieczonych najpóźniej do 12 w południe 30 września 1921 na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży. Inwalidom z ostatniej wojny, jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach, którzy padli lub zmarli w tej wojnie, przysługują pod pewnymi warunkami bezwarunkowe pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kompetentami. Wadium w kwocie 300 Mk. należy słożyć w Urzędzie podatkowym w Jarosławiu tylko w papierach Polskiej państwowej Pożyczki Odrodzenia przed wniesieniem oferty. Kompetencji uprzywilejowanie są zwolnieni od składania wadium. Bliższych informacji zasięgnąć można u podpisanej władzy sprzedaży albo w Nadzorze kontroli skarbowej w Jarosławiu.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 2 września 1921. 9583 1—3

Konkursa

L. 892/21. Konkurs na posadę dozorcę więźniów i ogrodnika przy Zakładzie kary w Drohobyczu, ogłoszony w Nr. 201 „Gazety Lwowskiej” upływa z dniem 8 października 1921.

Dyrekcja Zakładu kary w Drohobyczu.

Drohobycz, 7 września 1921. 9540 2—2

L. 16.315/IV. Kuratorjum Okręgu Szk. Lwowskiego ogłasza konkurs na posadę nauczyciela gimnastyki w państwowym I Gimnazjum w Nowym Sączu w terminie do 15 października 1921. Warunki konkursu w Dyrekcjach wszystkich gimnazjów i seminarjów w Małopolsce.

Kuratorjum Okręgu szkolnego lwowskiego.

Lwów, 7 września 1921. 9608

L. 18.253/IV. Konkurs na posadę dyrektora II gimnazjum państwowego w Samborze przedłożony do 15 października b. r.

Lwów, 7 września 1921. 9607

Spadki.

A. III. 380/20. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że dnia 18 lutego 1920 w Wulce pod Nd. 26 zmarła Paraskiewija Stryhar, lat 45 nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wasyla Stryhara nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Tymkiem Strybarem ustanowionym dla nieobecnego.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 30 lipca 1921. 9600 1—2

Licytacje.

E. 182/21/3. Edykt licytacyjny. Na zajądanie Scheindli Reichenhal, kupcowej w Letajsku odbędzie się dnia 30 września 1921 (a nie jak mylnie było ogłoszone w Nr. 196, 197 i 198 dnia 10 września) o godzinie 10 rano w sali 6 w Sądzie podpisanym licytacja 1/3 części realności lwb. 234 ks. gr. gminy Letajsk Chaji Perli Heller własnej. Najniższa oferta wynosi 1324 Mk. Poniżej powyższej oferty, sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Letajsk, 26 sierpnia 1921. 9582 1—3

Wyroki prasowe

Pr. III. 47.21/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k., że zamieszczony w Nr. 2 czasopiśmie drukowego „Orka” z daty Kraków, dnia 11 września 1921 artykuły wzięte dnia ustępy pod artykułem: 1. Zbawienie skutki wolnego handlu i silna ręka Witosa” zaczynającym się od słów: „I oto, gdy proletarijat” do słów „zniesienie wysiłku i nie woli”. 2. Jak to u nas w Polsce ładnie Głupie bajdy” w ustępie od słów „Władze palem nie kiwnęły” do słów „fabrykantów i ich sługusów”, zawierają w całej swej ogólnie znamiona występku z § 300 u. k. karzącego się rozszerzenia tych artykułów względnie inkryminowanych ustępów zatwierdza się zarządzonej przez Prokuraturę konfiskacie pomienionego numeru, a przytoczone egzemplarze tego czasopiśmie mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny, Senat III.

Kraków, dnia 10 września 1921. 9608

Kuratele.

L. 1/21/7. Dmytro Humeniuk z Iwana pozbawiony częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Kurator: Iwan Humeniuk z Iwana.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, 9 lipca 1921. 9609

Amortyzacje.

T. 286/21/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Leona Wertheimera w Przemyślu ul. Jagiellońska Nr. 8, podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit zastawniczy oddz. zastawniczego Kasy Oszczędności m. Przemyśla L. 12815 opiewający na 160 koron.

Sąd okręgowy Oddz. V.

Przemyśl, dnia 2 września 1921. 9615

Ne. XVII. 619/21/5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Markusa Schwarza kupca w Bohorodczanach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego wyżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zginać. Posiadacza tego papieru wzywa się ażeby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył tutejszemu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie powyższego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit poborowy Nr. 1412 wystawiony przez akcyjne Towarzystwo Bankowe „Merkur” filja w Krakowie uprawniający do odebrania losu tureckiego 400 frankowego z roku 1870 Nr. 293.485.

Sąd powiatowy Oddział XVII.

Stanisławów, dnia 23 czerwca 1921. 9601

Ne. I. 830/20/1. Amortyzacja. Na wniosek Fy. Falter Datner tartak Ustrzyki wdraża się amortyzację zgubionych 14 legitymacyj powziętków, wystawionych przez nadawczy Urząd stacyjny w Ustrzykach dolnych. 1. Nr. 0077/f od M. Wegner Lwów dla Banex positur Brzeżany Podhajce 5120 kor. 64 h. 2. Nr. 0040/g od M. Wegner Lwów dla Izak Freidlich Przemysły Przemysły 5518 kor. 41 h. 3. Nr. 001/g od M. Wegner Lwów dla Baux positur Trembowla Choroszków 5.075 kor. 84 h. 4. Nr. 0051/g od M. Wegner Lwów Salomon Wiesner Stanisławów Stanisławów 5.832 kor. 54 h. 5. Nr. 0049/g od M. Wegner Lwów dla Józefa Schleimera Stanisławów Stanisławów 5.984 kor. 14 h. 6. Nr. 0048/g od Mozes Faller Sambor dla Mendla Sieder Lwów Lwów 6.000 kor. 7. Nr. 0057/g od Mozes Faller Sambor dla Galizja Napfta Actien Ges. Drohobycz Drohobycz 6.000. 8. Nr. 0054/g od Mozes Faller Sambor dla Samuela Rater Borysław Borysław 4.500 kor. 9. Nr. 0091/f Rohölkommando Zagórz dla Bergwerkgesellschaft Strzelbice Stary Sambor 4.140 kor.

38 h. 10. Nr. 0052/g od Rohölkommando Zagórz dla Grubenwerke der Gal. Napfta Actenges. „Galizja” in Borysław Sanok 3.776 kor. 78 h. 11. Nr. 0004/g Rohölkommando Zagórz K. K. Rohölkommando Krosno Krosno 4.340 kor. 76 h. 12. Nr. 0003/g od Rohölkommando Zagórz dla Grubenwerke der Galiz. Napfta Actengesellschaft „Galizja” in Borysław Sanok 3.808 kor. 66 h. 13. Nr. 0007/g od Rohölkommando Zagórz dla Grubenwerke der Gal. Napfta Actenges. „Galizja” in Borysław Sanok 3.911 kor. 92 c. 14. Nr. 0100/f od Rohölkommando Zagórz dla Bergwerkgesellschaft Strzelbice Stary Sambor 4.035 kor. 05 hal. Posiadacza powyższych dokumentów wzywa się by prawa swe zgłosił tu w ciągu 6 miesięcy pod rygorem uznania ich za nieistniejące.

Sąd powiatowy Oddz. I.

Ustrzyki dolne, 22 września 1920 9576

Firmy.

Firm. 1439. stow. II. 284. Zmiany do wpisanej już firmy stow. Do rejestru wpisano data 25 stycznia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie, stow. zar. z ogr. poręką. Następujące zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia odbytego na dniu 5 maja 1920 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia i wybrano likwidatorów Michała Sroczynskiego, Władysława Szymańskiego, Stanisława Bogusza dotychczasowych dyrektorów stowarzyszenia, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wydrukanem, przez kogokolwiek wypisanem lub stempelniętym wyciętym dotychczasowym brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji, umieszczą podpisy dwaj likwidatorowie. Wierzycieli wzywa się, ażeby zgłosili się do stowarzyszenia.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddz. IV.

Lwów, 11 stycznia 1921. 9515 2—3

Firm. 981/21. St. V. 432. Zmiany dotyczące firmy Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Spółka rolniczo-handlowa „Radio” stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w Chrzanowie. Członkiem Dyrekcji dr. Tomasz Dąbrowski ustąpił. Członkiem Dyrekcji wybrany: Ludwik Majchrowicz ilustrator przy Radzie powiatowej w Chrzanowie. Dzień wpisu: 24 sierpnia 1921.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddz. II.

Kraków, 17 sierpnia 1921. 9598

Firm. 952/21. oddz. A. I. 214. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek pojedynczych. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Iskra i Karmański, fabryka farb i wyrobów chemicznych M. Uchyński w Krakowie. Prokurę udzielono: Maksowi Rathowi, chemikowi w Krakowie ul. Łobzowska 8. Dzień wpisu 24 sierpnia 1921.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddz. II.

Kraków, 20 sierpnia 1921. 9599

Firm. 889/21. Stow. II. 101. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Kraków. Brzmienie firmy: Krakowskie Towarzystwo zaliczkowe urzędników stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Wysokość udziału dotąd 50 Mk. obecnie 200 Mk. Data wpisu 11 sierpnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 10 sierpnia 1921. 9589

Firm. 1023/21. B. I. 125. Zmiany odnoszące się do wpisanych w rejestrze handlowym firm spółek akcyjnych. Siedziba i brzmienie firmy Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego w Krakowie ul. Wielopole 15. Prokurę Marjana Januszkiewskiego wykreślono. Dzień wpisu 11 sierpnia 1921.

Sąd Okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 10 sierpnia 1921. 9592

Firm. 930/21. Oddz. B. I. 107. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział B wciągnięto: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Spółka akcyjna

elektrowni okręgowych. Prokurę udzielono Zdzisławowi Rauchowi dyrektorowi zakładu elektrowni okręgowych w sierszy wodnej. Dzień wpisu 11 sierpnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 9 sierpnia 1921. 9591

Firm. 933/21. Oddz. Sp. III. 15. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru spółek wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy Bank Małopolski spółka akcyjna w Krakowie. Udzielono prokurę Stanisławowi Roszkowskiemu, Romanowi Byczkowskiemu, Stanisławowi Parze i Ignacemu Guttmannowi. Prokurysci Stanisław Roszkowski i Roman Byczkowski firmę Banku w ten sposób podpisywać będą, że podpiszą brzmienie firmy z dodatkiem pr. p. razem z dyrektorem lub drugim prokurzystą, zaś prokurysci pp. Stanisław Para i Ignacy Guttmann podpisywać będą firmę w ten sposób, że podpiszą brzmienie firmy z dodatkiem pr. p. razem z dyrektorem lub prokurzystą upoważnionym do podpisywania firmy łącznie z drugim prokurzystą. Udzielono prokurysie p. Marcinowi Mayzlowi prawo podpisywania firmy łącznie z drugim prokurzystą. Prokurystom Jakobowi Horowitzowi, Hermanowi Kornfeldowi, Maksymilianowi Mesterowi, dr. Steczkowskiemu i Stanisławowi Roszkowskiemu przyznano tytuł wice dyrektora. Dzień wpisu 11 sierpnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 9 sierpnia 1921. 9590

Firm. 897/21. Oddz. C. III. 235. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje. Siedziba i brzmienie firmy Stanisław Baran spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. ul. Sławkowska 1. 6. Uchwałą spółników z dnia 1 lipca 1921 L. r. 2725 zmieniono postanowienia ustępów 8, 14, 17 kontraktu spółki z 9 listopada 1921 r. 21504 i uchylono ustęp 7 tego kontraktu. Zawiadowcy dr. Stanisław Gulkowski i Karol Kotterbski ustąpili, Zawiadowcami spółki oprócz Stanisława Barana są Maksymilian Neuman, kupiec w Krakowie, ul. Wielopole 21 i inżynier Bernard Willer w Krakowie ul. Orzechowej 1. 6. Podpis firmy dotąd pod brzmieniem firmy umieszczają łącznie swoje imiona i nazwiska którykolwiek dwaj zawiadowcy. Dzień wpisu 22 sierpnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II. Kraków, dnia 17 sierpnia 1921. 9594

Firm. 978 982/21. O. C. III. 48. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru O. C. wciągnięto co następuje. Siedziba i brzmienie firmy Polska Związek handlowo-przemysłowy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ul. Dunajewskiego 9. Uchwałą spółników z 23 czerwca 1921 l. r. 14192 zmieniono postanowienia art. III, VI, IX, XVII kontraktu spółki z 23 października 1919 l. r. 6562. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa a) wykonywanie interesów handlowych i handlu na własny lub obcy rachunek wszystkimi ustawowo dopuszczalnymi towarami, b) zakładanie i prowadzenie wszystkich pozostających w związku z czynnościami pod a) i b) ubocznych i pomocniczych przemysłów zakładów interesów według obowiązujących przepisów ustawowych, c) wykonywanie interesów handlowych i handlu na własny lub obcy rachunek wszystkimi ustawowo dopuszczalnymi towarami, d) wykonywanie, zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych w szczególności w zakresie przemysłu chemicznego i skórnego, e) nabywanie patentów i licencji przemysłowych, f) zakładanie i prowadzenie wszystkich pozostających z czynnościami pod a) i b) w związku ubocznych i pomocniczych przemysłów zakładów i interesów podług obowiązujących przepisów ustawowych, g) branie udziału w przedsiębiorstwach pokrewnych. Podpis firmy spółki może także nastąpić przez dwóch prokurystów z dodatkiem p. p. Prokurę udzielono Józefowi Schreiberowi inżynierowi w Krakowie ul. Kopernika 22, Władysławowi Szczytnickiemu inżynierowi w Krakowie ul. Biskupia 5 i dr. Marjanowi Westwalewiczowi w Warszawie ul. Szpitalna 1. 1. Dzień wpisu 19 sierpnia 1921.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział II. Kraków, dnia 10 sierpnia 1921. 9595

Firm. 42/21. stow. I. 167. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń

zarobkowych i gospodarskich. Siedziba stowarzyszenia: Złoczów. Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu, przemysłu i rzemiosła w Złoczowie stow. zareg. z ograniczoną poręką. Zmiana firmy na: Towarzystwo kredytowe dla handlu, przemysłu i rzemiosła w Złoczowie stow. zareg. z ogr. poręką. Zakład filialny obecnie we Lwowie. Zmiana statutu: Nadwyżkowe Walne Zgromadzenie członków stowarzyszenia z dnia 23 czerwca 1921 uchwaliło zmianę §§ 1, 2, 3, 7, 8, 14, 16, 20, 23, 29, 30, 36, 37, 38, 43, 48, 51, 53, 62, 80, 88, 90, 114 i 118 dotychczasowego statutu w brzmieniu jak wierzycielny przed protokołu Walnego Zgromadzenia. Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent potrzebnych im do prowadzenia handlu, przemysłu i rolnictwa pieniężnych kapitałów obrotowych i tym sposobem interesu handlowego i przemysłowego stowarzyszonego swych członków poręczyć. Obecnie: Ośmiu stowarzyszonych jest: podnieśli zarobkową i gospodarską członków przez: a) udzielanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w handlu, przemysle i rzemiosle na podkład: skryptów dłużnych, weksli, remez, faktur, duplikatów listów przewozowych kolejowych tuzów papierów wartościowych na giełdzie polskiej notowanych, towarów surowych, półfabrykatów i towarów gotowych, za pomocą wspólnego kredytu tychże członków, b) hurtowne bezpośrednie nabycie surowców, półfabrykatów, gotowych wyrobów i towarów potrzebnych członkom stowarzyszenia w handlu, przemysle i rzemiosle na wspólny rachunek wszystkich członków, c) posiedniczenie i pomoc w hurtownej sprzedaży wyrobów i towarów w gospodarstwie członków uzyskiwanych; d) zakładanie i utrzymywanie magazynów i składów do osiągnięcia powyższych celów potrzebnych na wspólny rachunek wszystkich członków, e) przyjmowanie gwarancji i składanie wadium i kaucji za członków przy obejmowaniu przez tychże dostaw rządowych lub prywatnych ze wszystkich funduszy na wspólny rachunek wszystkich członków, f) kupno i sprzedaż papierów wartościowych, krajowych i zagranicznych, walut zagranicznych, przekazów, czeków i skryptów płatnych w walutach zagranicznych na wspólny rachunek wszystkich członków. 1. Członkowie dyrekcji wystąpił: Neuman Botheberg 2. Członkowie dyrekcji wybrani na walnem zgromadzeniu z 26 czerwca 1921 Herman Seiden i Kazimierz Wratczyński ze Złoczowa na lat 6, zaś Antoni Rozwadowski zastępcą dyrektora również na lat 6. Wykoszko udziela dotąd 100 k. — Obecnie 100 Mk. Ogłoszenia w dzienniku lwowskim lub w dzienniku urzędowym Ministerstwa Skarbu w Warszawie i plakatami w miejscach siedziby Towarzystwa. Data wpisu 4 lipca 1921.

Sąd okręgowy, j. handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 4 lipca 1921. 9549

Firm. 431/21. Stow. II. 1445. Likwidacja towarzystwa. Siedziba firmy: Rohatyn. Brzmienie firmy: Dom handlowy w Rohatynie, stow. zareg. z ogr. por. Przedmiot przedsiębiorstwa: złostrzenie swoich członków w towar pierwszej potrzeby celem zwalczania paskarstwa i lichwy towarowej a popieranie i organizowanie narodowego handlu polskiego. Likwidacja towarzystwa: Na odbytem dnia 28 czerwca 1921 walnem zgromadzeniu uchwalono likwidację tegoż towarzystwa. Likwidatorami zostali wybrani pp. Jakob Trocki, Bruno Daszewski i Jan Kuwał w Rohatynie. Data wpisu: 25 sierpnia 1921.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 20 sierpnia 1921. 9573

Firm. 142/21. Stow. I. 183. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich. Ośmiu stowarzyszonych: Stanisławów. Firma brzuchała do tego czasu: „Кредитное общество „Самопомощь“ въ Станиславовѣ, реестрованное общество въ обмеженом порукою“. Від тепер назва фірми звучати буде: „Самопомощь“ въ Станиславовѣ, реестрованное общество съ ограниченной порукою“. Зміна статута: На загальних зборах дня 10 марта 1921 ухвалено зміну §§ 1, 2 і 3 і доповнені §§ 4 і 74. Предмет підприємства допещер: „а при помощи взаимного дешевого кредита заирята до поліпшення і зміцнення економічного положення своїх членів“. Від тепер „посредством взаимного дешевого кредита и посредничества при купнѣ и продажѣ товаров не подлежащихъ державной монополии содѣйствовать улучшенію и укрѣпленію экономического состоянія своихъ членов“. Дата впису: 1 липня 1921.

Суд окружной яко торговельный, Від. II.
Станиславів, дня 30 червня 1921. 9374

Firm. 8/20. Stow. IV. 7. Вписано до реєстру стоваришень, що на засіданні Ра-

ди Надаірноі „Спілки споживчої і шадино-кредитової, стоваришень зареєстрованого з обмеженою порукою в Тернополі“ дня 4 вересня 1919 в місті уступившій дирекції Семена Сидоряка, Михайла Флісакі і Петра Карманьського вибрано др. Івана Калина адвоката правого, Володимира Карабина офіціала судового і Григорія Двибановського в Тернополі а в місті Бенедикта Кулічовського вибрано Максима Шевчука вольного Каси Омадності в Тернополі. Дата впису: 19 марта 1920.

Суд окружной яко торговельный, Від. II.
Тернопіль, дня 18 марта 1921. 6492

Firm. 381/21. Stow. VII. 333. Зміни стоваришень вже вписаного. В реєстрі для стоваришень вписано дня 30 мая 1921 при стоваришені: Спілка ощадності і позичок в Прудовицах, стов. зар. з необ. порукою, що на загальних зборах членів стоваришень в дни 17 півнітя 1921 відбулих вибрано О. Йосифа Мариновича, пароха в Пійско настоітелям заряду в місті О. Юліана Гуміцкого.

Суд окружной яко торгов., Відд. IV.
Перемишль, дня 22 мая 1920. 6933

Firm. 510/21. Oddz. A. III. 203. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Bochnia. Brzmienie firmy: „Ciecha i uczciwa praca“ M. Ruebenbaser, dom handlowo-komisowy i eksportowy w Bochni. Przedmiot przedsiębiorstwa: dom handlowo-komisowy i eksportowy. Właściciel: Mieczysław Ruebenbaser w Prószykach koło Bochni. Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilą lub wydrukowaną, lub też przez kogokolwiek wypisaną o nową firmę podpisze „M. Ruebenbaser“. Dzień wpisu: 23 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, dnia 18 kwietnia 1921. 9398

Firm. 103/21 stow. I. 9. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich. Dotychczasowa siedziba stowarzyszenia Wojniłów. Dotychczasowe brzmienie firmy Spółka oszczędności i pożyczek w Wojciechowie, stowarzyszenie zareg. z nieogr. poręką. Zmiana firmy: Na walnem zgromadzeniu spółki odbytem dnia 13 lutego 1921 uchwalono zmianę § 1 statutu w brzmieniu firmy na „Spółka oszczędności i pożyczek w Tomaszowie“, stowarzyszenie zarejestrowane z nieogr. poręką. Siedziba Spółki jest gmina Tomaszów (Kolonia). 1. Członkowie dyrekcji wystąpił: Józef Lisbersbach, Michał Stula i Jan Krzus. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: ks. proboszcz Michał Sobieko, Jan Małek i Józef Łaba wszyscy w Tomaszowie. Data wpisu 1 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Stanisławów dnia 27 maja 1921. 9376

Firm. 46/20. Oddz. A. II. 2. Spis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Kamionka strumilowa. Brzmienie firmy: „Moses Warmbrand i Syn w Kamionce strum.“ Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo browaru i gorzelnian w Kamionce strum. tudzież handlowcami dla tych przedsiębiorstw. Spółnicy osobicie odpowiedzialni: Moses Warmbrand i Szymon Warmbrand kupcy w Kamionce strum. Form. spółki: Spółka jawna. Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilą zawierającą brzmienie firmy lub pod wypisaną firmą „Moses Warmbrand i Syn“ będzie podpisywać którykolwiek ze spółników przez początkową literą swego imienia i nazwiska „M. Warmbrand“ lub „S. Warmbrand“.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 23 października 1920. 9512

Firm. 26/21. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru A. wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Brody. Brzmienie firmy: Eks i Import Dom handlowy i komisowy Polonia Fulgent Strzeliski, Filip Hoffman i Spka w Brodach. Przedmiot przedsiębiorstwa: Eksport i import z zagranicy surowców towarów i wyrobów krajowych, import zagranicznych towarów oraz przyjmowanie przedstawicielstwa wyrobów fabryk i domów handlowych, krajowych i zagranicznych. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Spółnicy osobicie odpowiedzialni: Fulgent Strzeliski, Filip Hoffman i Sara Brandis. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilą brzmienie firmy Eks i Import, Dom handlowy i komisowy Polonia Fulgent Strzeliski, Filip Hoffman i Spka w Brodach podpisuje jeden ze spółników swoje nazwisko. Dzień wpisu 30 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Złoczów, dnia 30 maja 1921. 9533

Firm. 63/21 Oddz. C. III. 259. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. ... Brzmienie firmy: „Zakłady prof. Bujwida dla wyrobu surowic i szczepionek“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób surowic, szczepionek leczniczych i ochronnych, oraz przetworów bakteriologicznych chemicznych i farmaceutycznych. w szczególności kamersa Spółka nabie Zakłady prof. Bujwida w Krakowie, wyrabiające produkty w § 2 kontraktu spółki wymienione. Forma spółki: Spółka w myśl ust. z 6/3 1906 L. 58 Dz. p. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków 28 XII 1920 r. L. R. 11474. Na kapitał zakładowy 560.000 M.p. złożono gotówką kwotę 260.000 M.p. Do zastępstwa firmy są uuprawnieni: Kazimiera Bujwidowa, żona prof. Odo Bujwida w Krakowie i Dr. Włodzimierz Mostowski podpor. wojsk polskich w Krakowie, zamieszkał przy ul. Lubież 34; którzy będą podpisywali firmę Spółki w ten sposób że pod wyciśniętą lub wydrukowaną lub wypisaną nazwą firmy Spółki którykolwiek z nich umieszcza swój podpis. Dzień wpisu: 12. lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.
W Krakowie, 19. stycznia 1921. 9584

Firm. 871/21 Sp. III 7. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Sp. III 7. wciągnięto: Siedziba, brzmienie firmy: Akcyjny Bank hipoteczny filja w Krakowie. Zamianowano zastępcę dyrygenta filji Stanisława Rysarda, zastępcami dyrektora Zakładu w Czerniowcach, i Gustawa Bodensteina zastępcą dyrygenta tej filji. Prokurę udzielono Ignacemu Mesterowi, prokurę Stanisława Ryżarza wykreślono. Dzień wpisu 17/7 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, dnia 13. lipca 1921. 9585

Firm. 951/21 B. I. 80. Zmiany odnoszące się do wpisanych w rejestrze handlowym firm spółek. Siedziba i brzmienie firmy: Polski Bank przemysłowy spółka akcyjna we Lwowie filja w Krakowie. Dr. Wnhelm Krzyżyston dotychczasowy zastępcą dyrektora, zamianowany dyrektorem Polskiego Banku Przemysłowego z siedzibą w Centrali. Dzień wpisu 11/8 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. VII.
W Krakowie, dnia 10 sierpnia 1921. 9594

Firm. 941/21. Oddz. C. III. 30. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy Przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe Bronisław Hiki i Ska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zawiadowca Bronisław Hiki zmarł. Dzień wpisu: 19/8 1921. Przedłożoną listę spółników spółki pod firmą „Przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe Bronisław Hiki i Ska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie“ oraz nową listę zawiadowców także spółki przyjmuje się do wiadomości Sądu

Sąd okręgowy cywilny. Oddz. II.
Kraków, dnia 10 sierpnia 1921. 9597

Firm. 903/21. C. II 148. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wpisano: Brzmienie firmy spółki: Kamieniołomy Miazg Ganczyjskich spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Ustąpił prokurzysta Marjan Duszynski z powodu wyznaczenia go zawiadowcą. Uchwalą walnego zgromadzenia z dnia 4 czerwca 1921 postanowiono zamianować w myśl art. VI kontraktu spółki drugiego zawiadowcę a zawiadowcą tym ustanowiono dotychczasowego prokurzystę Marjana Duszynskiego radę miejskiej Izby Obrachunkowej w Krakowie. W myśl art. VI kontraktu spółki obaj zawiadowcy zastępować będą spółkę i podpisywać kolektynie jej firmę. Dzień wpisu 19 sierpnia 1921.

Sąd okręgowy handlowy.
Kraków, dnia 10 sierpnia 1921. 9596

Firm. 934/21. Oddz. C. II 190. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy: Zakłady przemysłowe B. T. H. Industria, spółka z ogr. odpow. w Krakowie ul. Kapucyńska 7. Uchwalą spółni kow z 20 kwietnia 1921 L. R. 13245 zmieniono kontrakt spółki z 52 1919 L. R. 5476 i uchwalą spółników z 12 czerwca 1920 w ten sposób, iż rada nadzorcza składać się będzie z 6 członków i że do ważności jej uchwał potrzebną jest obecność przynajmniej 3 członków. Paragraf 9 kontraktu spółki zmieniono w ten sposób, że zarząd spółki składać się

ma z jednego dyrektora i jednego zastępcę dyrektora którzy firmą spółki podpisywać będą samodzielnie. Dyrekcja jest upoważniona do sezwolenia na przenoszenie udziałów w całości lub w części a tem, że pierwszeństwo nabywa mają dotychczasowi spółnicy. Z dotychczasowych zawiadowców spółki wybrani: dyrektorem spółki inż. Julian Tronicki a zastępcą dyrektora Józef Pawlik. Prokurę Dra Wiktora Medrezyńskiego oddano. Dzień wpisu: 11 sierpnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.
W Krakowie, dnia 9 sierpnia 1921. 9595

Firm. 962/21 St. V. 532. Zmiany do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich. Krajowe stowarzyszenie kuśnierzy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie. Stowarzyszenie to wskutek uchwały Walnego Zgromadzenia z 18 czerwca 1921 rozwiązało się i wstąpiło w stan likwidacji. Firma likwidacyjna opiewa: Krajowe stowarzyszenie kuśnierzy. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie w likwidacji. Likwidatorami zostali ustanowieni Jan Trąbka, Bolesław Wronski i Roman Moor kuśnierze w Krakowie, z którychin dwaj podpisywać będą firmę Stowarzyszenia w łącznieniu umieszczając swoje podpisy pod osnową firmy. Wierzycieli wyzywa się aby zgłosili się do likwidatorów. Dzień wpisu 14 sierpnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
W Krakowie, dnia 10 sierpnia 1921. 9588

Edykta

W sprawie uznania za zmarłego.

T. 212/21. Hrynił Biłyk syn Piotra i Ahafji urodzony w Sironiowicach 30 listopada 1874 w roku 1913 wyjechał do Prus za zarobkiem i pomarł na tydzień przed Wielkanocami świętami 1915 w Kleinspatschin. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marii Biłyk p. stępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi albo p. dr. Ozerlunskiawiczowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanowił wia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 23 sierpnia 1921. 9612

T. 192/21 4. Andrzej Kłos, syn Kazimierza i Zofji, urodzony w Majdanie sieniawskim 1882 r. jako żołnierz w bitwie między Krasnostawem a Lblinem we wrześniu 1914 zginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Agnieszki Kłosowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi albo p. dr. Marszałowi adwokatowi w Stanisławowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. O. V.
Przemyśl, 23 sierpnia 1921. 9717

T. 179/21/3. Piotr Bilak, syn Symeona i Marii, urodzony w Zawadowie 5 września 1886, jako żołnierz po upadku Przemyśla popadł w niewolę rosyjską i w 1916 roku w Złotej Oranie umrzeć miał. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marii Bilakowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi albo p. dr. Beniaminowi Schwarzw. adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd powiatowy Oddz. V.
Przemyśl, dnia 20 lipca 1921. 9614

T. 551/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Gojacz syn Stefana i Marii, urodzony 4 kwietnia 1886 w Seńkowicach, zawodowy rolnik, ostatecznie zamieszkały w Seńkowicach, brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki a następnie w wojnie ubrańsko-polskiej i wekcie przeprowadzonych dochodzeń padł w czasie szturm na Belz w lutym 1919 r. Można zatem przyjąć, iż zajda warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2

u. e. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. Zarządza się tedy na wniosek Katarzyny Gorjaczki postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związek małżeński zawartego na dniu 8 czerwca 1911 między wymienionym a Katarzyną Tańcyn za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. adw. dr. Jakobowi Feuerbargowi we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawnie przed podpisaniem Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. W 6 miesiącach po ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 29 sierpnia 1921. 9610

T. 285/21/3. Onufry Belej, syn Michała i Katarzyny, urodzony w Arłamowie, lat około 36, jako jeńiec wojenny zmarł na wiosnę 1920 w Iszynie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Ewy Belejowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sądowi albo panu dr. Michałowi Schwarzwaldowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. P. upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 22 sierpnia 1921. 9616

T. 290/21/3. Kazimierz Dziura syn Michała i Magdaleny, urodzony w Przemyślu 1886 r., jako jeńiec wojenny miał umrzeć w Fermie 1917 r. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Rozalii Dziury postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, i rozwiązania węzła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sądowi albo panu dr. R. Wiciowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, O. V.
Przemyśl, dnia 27 sierpnia 1921. 9613

T. 218/21/3. Józef Mac, syn Franciszka i Zofii, urodzony w Cieszanowie wielkim 30 grudnia 1884 jako żołnierz zaginał na froncie 2 listopada 1916. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Anieli Macowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sądowi albo p. dr. Kropińskiemu adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 20 lipca 1921. 9611

T. VI. 202/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Woźniak syn Andrzeja i Katarzyny, rolnik z Raciborska powiat Wieliczka urodzony 1867 w Boleycach, według poświadczenia zwierzeńności zginął w Rabiborsku wyemigrował przed około 20 laty do Ameryki i od przeszło 15 lat nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 1 cyw. ust. zarządza się na wniosek Katarzyny Woźniakowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Michałowi Habudzie adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Jakóba Woźniaka wzywa się, aby stawiał się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI
Kraków, dnia 1 sierpnia 1921. 9586

T. VI. 203/21/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Jan Lenka, syn Mateusza i Ewy, rolnik z Mosizy, pow. Kraków, urodzony tamże 1872, według poświadczenia zwierzeńności zginął w Mogile wyemigrował do Rosji i od r. 1908 nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 1 cyw. ust. zarządza się na wniosek Walentego Lendy postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Jana Lendę wzywa się, aby stawiał się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, dnia 2 sierpnia 1921. 9587

T. 1085 20/9. Wdrożenie postępowania uznania za zmarłego. Michał Fedawicz syn Szymona ur. 4 marca 1887 w Czerniawce, brał udział jako żołnierz austr. 11 p. haubic pol. w randze podoficera i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się w listopadzie 1918 do Lwowa w czasie trwającej się wojny polsko-ukraińskiej skąd zabrali go ukraińscy żołnierze w dniu 20 listopada 1918. Od tego czasu brak o nim wszelkiej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zaistniały warunki ustawowe do domniemania śmierci po wysłaniu § 24 L. 2 ust. e. wzgl. ust. z 31 marca 1918. L. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Pauliny Fedawicz ur. Piętko wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisaniem Sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1922 włącznie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie” urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. VII.
Lwów, 23 czerwca 1921. 9580

T. 410/20/5. Edykt. Stefan Rosenprung syn Edmunda i Karoliny rolnik, rzym. kat., urodzony dnia 15 września 1869 zamieszkały w Lipowcach, zabrany w r. 1955 jako zakładnik przez wojska rosyjskie i wywieziony do Permy, zmarł tamże w szpitalu wedle zapoświadczeń świadków na wiosnę tegoż roku i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek syna wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 31 stycznia 1922 roku. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 23 lipca 1921. 9571

T. 161/21/4. Edykt. Petro Dvki s. Wasyla i Marużki, rolnik gr. kat., żonaty z Orysą Mazur, ur. 23 lipca 1888 zamieszkały w Łuczyńcach służył w ostatniej wojnie austr. w 11 p. dragonów brał udział w bitwach na froncie rosyjskim w r. 1916 i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Michała Błażego dnia 28 sierpnia 1916 ugodził granat Petra Dykiego w brzuch tak iż wewnętrzności wyszły na wierzch a on krzyknął tylko trzykrotnie zginął na miejscu i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 3 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 1 grudnia 1921 roku. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, O. IV.
Brzeżany, 5 sierpnia 1921. 9570

T. 148/21/3. Edykt. Majer Stelzer, liczący lat 85, kupiec w Rohatynie zamieszkały wprowadzony na wiosnę w r. 1915 przez wojska rosyjskie jako zakładnik w głąb Rosji przebywał w Kazaniu gdzie też wedle zeznań świadka Jakóba Janeta zmarł 4 grudnia 1916 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek córki wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 3 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 2 grudnia 1921. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.
Brzeżany, 11 sierpnia 1921. 9569

T. 46 21/3. Edykt. Iwan Antoszków, syn Teodora i Marii, rolnik gr. kat., żonaty, zamieszkały w Kuniozach służył w ostatniej wojnie przy armii ukraińskiej i w lecie 1919 dostał się do niewoli polskiej, gdzie też wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Pawła Mareńkowskiego zmarł na czerwonkę w obozie jeńców koło Brzeżan w lipcu r. 1919 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego.

go adw. dr. Terleckiego w Brzeżanach do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 10 sierpnia 1922 roku. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 26 lipca 1921. 9566

T. 166/20/3. Edykt. Adam Niżałowski, s. Piotra i Marii, rolnik rel. rz. kat., żonaty z Anną Kolesnikmur, około r. 1882 zam w Markowej powołany w sierpniu 1914 do służby wojskowej brał udział w walkach przeciw armii rosyjskiej skąd w grudniu 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomości a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” do dnia 1 czerwca 1921. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd powiatowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 9 marca 1921. 9565

T. 84/21 3. Edykt. Iwan Iwaszków, syn Michała i Anny, rolnik, gr. kat., urodzony dnia 22 sierpnia 1888 zamieszkały w Korzeńcach, służył w ostatniej wojnie w armii ukraińskiej 1919 dostał się do niewoli polskiej, a umieszczony w obozie jeńców w Brzeżanach litewskim wedle zaprzysiężonych świadków, zmarł tamże na czerwonkę w tymże roku i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek brata wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomości, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 12 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 10 sierpnia 1923 roku. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Brzeżany, dnia 26 lipca 1921. 9567

T. 774 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ilko Kuzemski, ur. 22 sierpnia 1890, w Remenowie rolnik ostatnio w Remenowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 22 p. obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli włoskiej. Ostateczną wiadomość o nim przez czerwony krzyż włoski datuje się z roku 1917, a od tej pory brak o nim wszelkich wiadomości. Można zatem przyjąć iż zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci po wysłaniu § 24 L. 2 p. e. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Paraskewii Kuzemskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związek małżeński zawartego na dniu 7 listopada 1918 za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Markowi Fellowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisaniem Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII
Lwów, dnia 7 lutego 1921. 9558

L. 58639/21/M.

Konkurs

Intendantura O. Gen. Lwów rozpisuje konkurs na konfekcję około 40.000 par bielizny (koszule i kleszczy) z dostarczonego materiału, z wyjątkiem nici które dostarczyć musi sam oferent, w dług wzoru, który oglądać można w W. O. Z. M. Lwów, Marcina 30 w godzinach urzędowych.

Oferty należyte ostateczne (10 Mk. od oferty, po 1 Mk. od każdego załącznika) należą wnieść w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta na szycie bielizny” do Dyrekcji Kancelarii Intendatury O. Gen. Lwów, Ochronok 4, najdalej do dnia 30 września b. r. godz. 12 tej.

Do oferty należy dołączyć odpis dowodu złożenia na 5 proc. ogólnej sumy tytułem należności za całą ilość skontynentowanej bielizny, jako wadium do Kasy Komisyj Gosp. W. O. Z. M. Lwów, Marcina 30.

Intendantura zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty ewent. wyższej. O rozstrzygnięciu zostanie oferent powiadomiony przez tut. Inst. około dnia 22 września b. r.

Lwów, dnia 10 wrześn a 1921.

w z. Szefa Intend. Galik mp. ppłk. int.

Miejski Zakład aprowizacji wojennej w wa. P. K. Kupców rejonowych i Zarządów konsumów, by zechcieli zwrócić karty cukrowe zrealizowane Nr. 20 w następujących terminach: P. T. Kupcy rejonowi dzień I i II we wtorek dnia 13 września, III dzień IV, V i VI dzień w czwartek dnia 15 września Zarzący konsumu w piątek dnia 16

wrzesnia każdorazowo między godziną czwartą a siódmą po południu w biurze kart plac Bema 5.
Zwraca się uwagę przytem, że ci PP. kupcy lub zarzący konsumów, którzy z kart cukrowych w powyższych terminach się nie wyili za, przydzielą im cukru na następny okres nie otrzymają.

Lwów, 11 września 1921. Miejski zakład aprowizacyjny.

ZDROWOTNA KAWA WOJENNA

niezrównana w smaku, zastępuje ujęcie w zupełności kawę ziarnistą, w oryginalnem opakowaniu poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemińskiej Lwów, Fredry 9.

Prezes Rady Nadzorczej „Wiały”

Ludowego Towarzystwa Wzaj. Ubezp.

w Krakowie

zawiadamia na podstawie § 23 statutu, że Walne Zgromadzenie Delegatów odbędzie się dnia 15 października 1921 o godzinie 5-tej popołudniu w Krakowie, w domu własnym Towarzystwa przy ul. Radziwiłłowskiej 1. 23.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1920.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
4. Dzielnie Dyrekcji absolutorium z rachunków za r. 1920.
5. Rozdział zwaków.
6. Wybór Komisji rewizyjnej na r. 1921.
7. Wnioski.

Kraków, dnia 10 września 1921.

Andrzej Średniawski Wiceprezes.

Węgiel górnośląski i Koks karwiński

dostarcza

Biuro Węglowe Jana Mikuszeńskiego

Lwów, ul. Kamińskiego 1.

Pokoju z meblami lub bez, jednak z oddzielnym wchodem poszukując Zgłoszenia do Adm. „Gazety Lwowskiej”

Cegielnia parowa

przy dużym mieście z wszelkimi przynależnościami Do cegielni należy:

Gospodarstwo 105 morg. ziemi z kompl. inwentarzem i tegorocznym zbiorem. Sztuczna ziemniaków, jarzyn i owoców kompl. urządzona. Instalacja do eksploatacji torfu z wszelkimi maszynami i t. d. Kilka milionów gotowej cegły. Dostateczna ilość węgla.

Cena 45 milionów Marek polskich. Zgłoszenia przyjmuje Polskie Biuro Ogłoszeń Rekord Toruń. Krasieńskiego 10 b. wejście z ul. Sienkiewicza

Dom mieszkalny z ogrodem o powierzchni 2 1/4 morga przy ul. Szymonowiczów 1. 18, wydzierżawi Magistrat miasta Lwowa na okres 3-letni.

Oferty należy wnieść do Departamentu I Magistratu do 19 września 1921, godzina 12 w południe.

Blizsze warunki do przeglądnięcia w biurze

Kakao

holenderskie Van Houtena w oryginalnem opakowaniu, jak również za wagę poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemińskiej, Fredry 9.

Z Drukarni Wł. Łozinśkiego w

Ł. 131/21/3. Adm. Józefa Ziemińskiego.

Wielkość ogłoszenia 1000 znaków